10 stronic i 30 ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów Stanisławów Tarnopol

Nr. 77 Cena 20 gr. Rok III.

Dnia 10 marca 1938.

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Lwów, ul. Piłsudskiego 21. – Tel. 210-86

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO – WSCHODNICH

Wróg nr. 1.

NIEDOŁĘSTWO I MARAZM

hamuje rozwój naszego życia gospodarczego i społecznego.

Wrogiem nr 1 Polski jest niedołęstwo, tysiącramienny polip, oplatający nasz organizm społeczny i gospodarczy, tamujący twórczość narodu i spychający nas na szary koniec w szeregu wielkich państw świata.

Wroga tego nie łatwo określić, nie łatwo ustalić jego „rysopis". Natomiast łatwo go rozpoznać po objawach, jakimi się w życiu naszym uzewnętrznia.

Odwlekanie decyzji w sprawach ważnych i pilnych, powolność w wykonaniu, gdy już decyzja zapadła, unikanie odpowiedzialności w sprawach drażliwych — oto najczęstsze objawy niedołęstwa.

Jest to wróg potężny naszego życia społecznego i państwowego. Potrafi sparaliżować najlepsze nasze chęci i zamiary, **zważyć i zmarnować podniosłe nastroje, pokrzyżować najzbawienniejsze plany, stoczyć na próchno każdy zdrowy rdzeń życia.**

Jest to przy tym wróg wszechobecny. Znajdziemy go w gabinecie dygnitarza, dzierżącego w swym ręku losy potężnych przedsiębiorstw lub ważnych gałęzi życia państwowego. Spotkamy go za ladą kupiecką, przy warsztacie rzemieślnika, nawet — w miotle zamiatacza ulic.

Bo każda czynność nasza — wielka, czy mała — może być wykonana niedołężnie, a wtedy albo traci na wartości, albo zamiast pożytku, przynosi szkodę.

Potężnego i wszechstronnego wroga Polski nr 1 — niedołęstwo — zwyciężyć możemy tylko równie potężnym i powszechnym wysiłkiem.

Musimy tropić czujnie jego obecność i przejawy jego istnienia na wszystkich polach naszego życia — społecznego, gospodarczego, państwowego.

Musimy zwalczyć go przede wszystkim w nas samych i wykonywanej przez nas pracy.

Trzeba więc śmiało wskazywać na objawy niedołęstwa, gdziekolwiek się ono przejawia.

Naszego „wroga nr 1" musimy dobrze znać i aktywnie z nim walczyć, by go zwyciężyć i z życia naszego wypędzić na zawsze.

*

Redakcja WSCHODU, bardzo chętnie umieszczać będzie nadesłane przez Czytelników WSCHODU uwagi i postulaty, dotyczące powyższego zagadnienia.

Przeniesienia w sądownictwie.

Ag. Wschód donosi: Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego Sądu okręgowego we Lwowie Antoniego **Raka** do Sądu okręgowego w Tarnowie.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów Sądu okręgowego Emila **Cottasa** z Przemyśla, Karola **Jaroszewskiego** z Kołomyi, Karola **Ponurkiewicza** ze Złoczowa i Klemensa **Piekarskiego** ze Stanisławowa — do Sądu okręgowego we Lwowie.

Budowa nowoczesnego laboratorium.

i tunelu aerodynamicznego we Lwowie.



Stoją od lewej strony w pierwszym rzędzie: prof. dr inż. Włodzimierz **Krukowski**; prof. inż. Stanisław **Łukasiewicz**; dr Jan **Markowski**, prokurator Sądu Apelacyjnego, prezes Okręgu LOPP w Lublinie; prof. dr Adolf **Joszt**, rektor Politechniki lwowskiej; Alfred **Biłyk**, wojewoda lwowski; generał brygady Kazimierz **Langner**, dowódca OK VI.; dr Stanisław **Ostrowski**, prezydent m. Lwowa; dr Piotr **Małaszyński**, wicewojewoda krakowski. Dalej stoją: prezes Okręgu Woj. LOPP we Lwowie dyrektor Kolei Państwowych Otton **Grosser**; dr Mieczysław **Seydlitz**, wicewojewoda stanisławowski; Hipolit **Niepokulczycki**, wicewojewoda tarnopolski; Stanisław **Konopacki**, wicewojewoda wołyński; Zygmunt **Kucharski**, dyrektor lwowskiej Izby skarbowej; Alfred **Blaha**, dyrektor Banku Polskiego; inż. Bronisław **Paszyński**, wicedyrektor Lasów Państwowych; prof. inż. Zygmunt **Ciechanowski**, prorektor Politechniki lwowskiej; kpt. **Pilecki** w zastępstwie dowódcy O. K. X.; kpt. **Przewiński**, adiutant generała dywizyji Berbeckiego; kpt. Tadeusz **Antonowicz**, inspektor główny lotnictwa Zarządu głównego L. O. P. P.; prof. dr Witold **Nowicki**, prezes lwowskiej Izby Lekarskiej; prof. inż. Otton **Nadolski**, prezes Polskiego Towarzystwa Politechnicznego; prof. inż. Edward **Geisler**; prof. inż. Kazimierz **Zipser**; Tomasz **Zan**, dyrektor Państwowego Banku Rolnego; dr Bolesław **Rowicki**, naczelnik Wydziału Izby skarbowej; inż. Stanisław **Rybicki**, członek honorowy L. O. P. P.; inż. Stefan **Dażwański**, dyrektor „Polminu"; inż. Juliusz **Mokry**, prezes Wyższego Urzędu Górniczego; inż. Mieczysław **Łodziński**, dyrektor Towarzystwa „Galicja", Limanowa; dr **Chmielnikowski**, naczelnik Wydziału Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie; Adam **Tiger**, dyrektor Okr. Woj. L. O. P. P.; mgr Stanisław **Kuziński**, kierownik Sekretariatu Politechniki lwowskiej; Adam **Willmann**, wicedyrektor Okr. Woj. L. O. P. P.; dr Zygmunt **Fuchs**, kierownik Laboratorium Aerodynamicznego; inż. Wiesław **Stępniewski**, kierownik techniczny Instytutu techniki szybownictwa; dr Artur **Rappoport**, dyrektor Syndykatu Interesentów Drzewnych; Mirosław **Żuławski**, sekretarz wojewody lwowskiego. — (Do artykułu na stronicy 7-mej).

Kołomyjanin zdobywcą rekordu łowieckiego na Wystawie w Berlinie.



Franciszek Pikor.

Na światowej wystawie łowieckiej w Berlinie Polska uzyskała pierwsze miejsce spośród wielu państw, biorących udział w wystawie. Do zwycięstwa Polski przyczynił się w znacznym stopniu kołomyjanin p. **Franciszek Pikor**, który na tej wystawie zdobył wszechświatowy rekord za różki sarnie oraz 2 złote medale i plakietę mistrzowską.

Onegdaj p. Pikor otrzymał pocztą z Berlina 2 złote medale, plakietę pamiątkową oraz zwrot nagrodzonych rożków. Rożki te, zwane w słownictwie fachowym „porostkami" należały do sarenki, upolowanej w lasach w Rakowczyku pod Kołomyją w r. 1933. Już w Kołomyi stanowiły one przedmiot podziwu amatorów sportu myśliwskiego, nikt jednak nie przypuszczał, że spośród kilkunastu tysięcy eksponatów, te właśnie zostaną uznane za najpiękniejsze „porostki".

Zdobywca niezwykłego rekordu otrzymał ponadto piękną nagrodę w formie obrazu Loenberga, którą ufundował premier Rzeszy niemieckiej za najlepszą wystawę trofeów.

Wiosna idzie...

Letniska nad Dniestrem

myślą o sezonie wypoczynkowym.

Mieszkańcy wsi, przylegających do wybrzeży Dniestru nie doceniają, co więcej nie przepuszczają nawet czym się może stać zorganizowany drobny przemysł letniskowy dla wsi, zwłaszcza wsi obdarzonej taką atrakcją turystyczno-letniskową, jakimi są wsie nad rzeką Dniestr.

Planowe zorganizowanie drobnego przemysłu letniskowego ułatwione technicznie, może dostarczyć tym okolicom nie tylko stałego dochodu, ale i podnieść je kulturalnie.

Letnicy, mieszkający u gospodarzy wiejskich, prowadzących drobne gospodarstwa domowe, kupują wszystko i co znajdują użytecznego wymaganiami swymi, pobudzając rozwój takich gałęzi gospodarstwa wiejskiego, jak sadownictwo, pszczelarstwo, hodowla drobiu i t. p.

Co trzeba zrobić?

Przede wszystkim gospodarze powinni postawić nieduże chaty, muszą one być czyste i widne, ażeby mogli w lecie zamieszkać letnicy, którzy nie tylko zapłacą dobrze za mieszkanie, ale ponadto **będą kupowali nabiał, drób, owoce, oraz wyroby przemysłu ludowego.** Odjeżdżając letnicy zabiorą do miasta zakupione na wsi **owoce, zapasy miodu, przetwory owocowe i t. p.** Mało tego, letnicy zadowoleni z dostaw letnich, **będą w ciągu jesieni i zimy sprowadzali** ze wsi nabiał, owoce i drób. **Instytucja paczek żywnościowych ogromnie ułatwi te transakcje.**

Czy miraże, zupełnie zresztą realnych dochodów nie skłonią najbardziej konserwatywnego gospodarza do przystosowania się do potrzeb letników. Sądzę że tak. Zapewne w pierwszym roku niewielu będzie odważnych, ale w ciągu lat w miarę rozwoju gospodarstw przyjmujących letników **znajdzie się wielu naśladowców.**

Oczywiście, dochód, jaki gospodarz uzyska od letnika, nie będzie taki duży, żeby zapewnić mu utrzymanie, ale zmieni jego gospodarkę, pobudzi inicjatywę. Przede wszystkim koło chat, w których zamieszkają letnicy, **powstaną ogrody warzywne, sady, pasieki. Wzmoże się hodowla drobiu. Z czasem gospodynie wiejskie, zachęcone miejskim przykładem, zaczną sprzedawać w mieście nie surowce, ale wytwory przemysłu domowego, suszone owoce i jarzyny, konserwy, konfitury, suszony drób.**

Stworzenie drobnego przemysłu letniskowego, przyniesie korzyści materialne nie tylko gospodarzom ale i letnikom. Dla rodzin dużych, zwłaszcza obarczonych dziećmi jedynym rozwiązaniem jest zamieszkanie w chacie wiejskiej i prowadzenie własnego gospodarstwa. **Przygotowanie dobrych warunków mieszkaniowych i aprowizacyjnych na wsi wywabi z miasta tych ludzi, których budżet nie wytrzymuje.**

Współżycie pod jednym dachem ludności miejskiej i wiejskiej, **może tylko dać korzyści.** Podniesienie produkcji gospodarstwa rolnego **podniesie jego spożycie.**

Obserwacja zwyczajów kulinarnych mieszczan wzbogaci jadłospis gospodarza, który powoli nauczy się spożywać jarzyny i potrawy mączne, przyrządzane tanio a pomysłowo przez letników.

Wreszcie letnik przywiezie na wieś książkę, gazety i radio, przywiezie swoje umiejętności zawodowe, którymi nieraz będzie gospodarzowi pomagał. Tak ścisłe zetknięcie się mieszkańców wsi i miasta nawiąże wzajemne zrozumienie.

To wszystko przyjdzie z czasem. Na początek trzeba samym gospodarzom a w szczególności gromadom zająć się uporządkowaniem swych chat i osiedli przez zakładanie ogrodów, ułożenie chodników, urządzanie oświetlenia i t. p., które samo przez się podniosą ogromnie stan kulturalny wsi.

Sprawa na ogół ze względu na praktyczność i pilność ze wszech miar godną jest poparcia przez mieszkańców osiedli naddniestrzańskich, rozsłonecznionych, o najbardziej łagodnym klimacie wysokogórskim z cudownym krajobrazem pełnym źródeł i strumieni, wabiących bogactwem swym najbardziej wybrednego turystę, a w szczególności letnika, szukającego po zgiełku życia codziennego wytchnienia w ciszy, dającej zupełne ukojenie starganych nerwów po trudach pracy umysłowej.

A więc wszyscy ci, którzy pragną zdrowia i spokoju, przybywajcie nad modre wody Dniestru osłonecznionego, one wam dadzą moc i ukojenie.

Argus.

WSPÓLNA UROCZYSTOŚĆ W ZABŁOTOWIE.

Staraniem wszystkich polskich organizacyj społecznych w mieście Zabłotowie, powiat Śniatyn, w sali „Sokoła" urządzony był wspólny Opłatek, przy udziale 270 osób. W uroczystości tej wziął udział starosta powiatowy p. Stefan **Tymiński**. Wygłoszono szereg przemówień. Wśród podniosłego i serdecznego nastroju zebrani spędzili kilka godzin.

Wpisujcie się na członków L. O. P. P.

Kultura od podstaw.

Hałas za oknami laboratorium i seminariów nie sprzyja nauce.

Sprawa kultury i sztuki polskiej, jako wartości integralnej w dobrach duchowych narodu, staje się zagadnieniem co raz bardziej ważkim, co raz bardziej domagającym się wielkich i wywołujących wielkie skutki posunięć.

Wytyczne zawarte w deklaracji lutowej „kultura polska w nauce, sztuce i obyczaju winna być wykładnikiem geniusza narodowego", a „nauka polska... powinna znaleźć swój bezpośredni przyrodzony cel w poszukiwaniu i dostarczaniu dla Narodu i Państwa nowych elementów bogactwa i siły" — określają jasno kierunki pracy oświatowo - wychowawczej. Akcja ta zdążać musi planowo i konsekwentnie **do podniesienia poziomu kulturalnego najszerszych mas oraz do wciągnięcia najlepszych serc i umysłów do pracy twórczej, będącej dla Narodu i Państwa źródłem bogactwa i siły.**

Jako pierwsze kryterium postępowania stawia Szef O. Z. N. wydanie bezwzględnej **walki analfabetyzmowi, pladze szerokich mas wiejskiej i miejskiej ludności Rzplitej.** Analfabetyzm — co trzeba sobie dokładnie uzmysłowić — jest nie tylko zjawiskiem groźnym z punktu widzenia społecznego, lecz i polityczno - militarnego. Analfabetyzm bowiem jest naturalnym **sprzymierzeńcem komunizmu i prądów wywrotowych.** Uświadomiony książką, pismem i dziennikiem **obywatel wsi kresowej nie uwierzy podszeptom agenta międzynarodówki. Wiedząc czego broni, będzie zarazem wiedział dlaczego i jak bronić.** Zrozumiawszy, iż „Polska to wielka rzecz" nie da uszczknąć nic z Jej wielkości ani w wymiarze materialnym ani w moralnym. Będzie nawet w pokoju, żołnierzem walczącym o polskość.

Jak mówi dalej Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński, kwestia analfabetyzmu wiąże się najściślej z **udostępnieniem ogółowi młodego pokolenia szkoły średniej i umożliwieniem wykorzystanie przez nie lat studiów dla przygotowania zawodowego, zapobiegając zarazem próbom anarchizowania życia wyższych uczelni.** Bo przecież nie chodzi tylko o wpojenie w szerokie masy umiejętności czytania i pisania. Przez termin „analfabetyzm" należy tu rozumieć zjawisko znacznie ważniejsze: wytworzoną warunkami gospodarczymi niedemokratyczność naszej kultury. Nie wystarczy, żeby dziecko chłopskie przeszło szkółkę wiejską. Trzeba jeszcze — jeśli przejawi w niej zdolności **— aby mogło pójść do szkoły średniej, aby mogło dotrzeć kiedyś do uniwersytetów i politechnik. Polska potrzebuje pokolenia pionierów, pokolenia twórców. Ci twórcy są między nami i pośród nas. Twórcy potencjalni, którym trzeba tylko umożliwić przejawienie ukrytego w nich dynamizmu. To pokolenie twórców musi wyjść i wyjdzie z pośród najszerszych mas.**

I jeszcze jedno: młodzieniec ze wsi i syn robotnika musi na wyższej uczelni **uczyć się.** Zdrowy instynkt tkwiący w polskim proletariacie skieruje go do nauki niejako automatycznie, niezależnie od niego samego. Ale skoro chce i może się uczyć — musimy usunąć sprzed jego oczu teatr wieców, burd i bijatyk na uczelniach. Hałas za oknami laboratoriów i seminariów nie sprzyja nauce. **Na uczelniach musi panować cisza i spokój, atmosfera pracy, atmosfera ideowości. A ideowość w wolnym państwie nie polega na swoiście pojmowanych „czynach orężnych"..**

Powie ktoś: walka z analfabetyzmem, udemokratycznienie szkolnictwa średniego i wyższego to jeszcze nie kultura. A właśnie, że kultura. Kultura od podstaw, od początku. **Bo nas, Polaków: nie stać w tej chwili na przerosty w żadnej dziedzinie życia i na dyletantyzm.** Wolimy działać wolniej i mniej efektownie, ale rzetelnie. **Wolimy koślawe literki na tysiącach zeszytów dzieci wiejskich od kiepskiego tomu wierszy przeintelektualizowanego młodzieńca, który uważa się za „poetę".** Skoro kultura polska w znaczeniu najogólniejszym obejmie swym zasięgiem szerokie masy — przyjdzie czas i pora na wielkie osiągnięcia wielkich jednostek, które wyłonią te właśnie szerokie masy. **Ta nowa kultura, tworzona od podstaw, da nam w konsekwencji odrodzenia narodowej sztuki, która będąc polską z ducha — wzbogaci cały świat o nowe niezniszczalne wartości. W dwudziestym roku niepodległości zaczynamy szerzyć kulturę od podstaw, zaczynamy ją organizować i użytkować dla Państwa.**

———

Parcelacja w r. 1938.

W prasie ukazały się informacje o rozporządzeniach Rady Ministrów, ustalających **plan parcelacyjny na rok 1939, oraz wykaz imienny majątków przeznaczonych do parcelacji.**

Dla województw Małopolski wschodniej plan obejmuje do parcelacji **21.000 hektarów tj. na woj. lwowskie 8000 ha, tarnopolskie 10.000 ha i stanisławowskie 3000 ha.**

Wykaz imienny nie został dla tych województw ogłoszony.

Sądząc z powyższego, w roku ubiegłym na terenie omawianych trzech województw rozparcelowano taką ilość hektarów, iż ogłaszanie wykazu imiennego stało się rzeczą zbędną. Wskazuje to na **znaczny wzrost parcelacji, w pierwszym rzędzie parcelacji prywatnej większych nieruchomości ziemskich.**

Ponieważ plan na rok 1939 przewiduje dość znaczne obszary, gdyż razem 21.000 ha, nasilenie parcelacji nie będzie mogło być mniejsze jak w roku ubiegłym, a **zatem już obecnie ci właściciele majątków,** których gospodarstwa znacznie przewyższają przewidziane ustawą o wykonaniu reformy rolnej maksimum posiadania gruntów, względnie majątki ich posiadają znaczniejsze nadwyżki ponad wyłączenia z art. 5-go tejże ustawy — już obecnie **powinni pomyśleć o konieczności przeznaczenia na parcelację części swego majątku w drodze dobrowolnej parcelacji prywatnej.**

Parcelację taką przeprowadzić można albo we formie rozsprzedaży gruntów na ryzyko właściciela majątku, względnie sprzedać przeznaczone do parcelacji grunty w całości Państwowemu Bankowi Rolnemu, względnie — o ile Państwowy Bank Rolny majątków nie nabywa — **sprzedać lub zlecić do parcelacji komisowej instytucji parcelacyjnej, jaka na terenie Małopolski wschodniej od roku 1934 pracuje, tj. Ziemskiemu Towarzystwu Parcelacyjnemu S. A. we Lwowie, ul. Szajnochy 2.**

Jedynie przez rozparcelowanie takiej ilości gruntów, która pokryje omawiany już wyżej plan parcelacyjny, uniknie się wykazu imiennego w roku przyszłym, a co za tym idzie — i przymusowej parcelacji, która dla właściciela majątku jest bez porównania gorsza od parcelacji prowadzonej bez przymusu, z pozostawieniem większego czasu dla likwidacji i odpowiedniego doboru nabywców.

Obchód w Dobromilu.



Zdjęcie z obchodu 18-tej rocznicy odzyskania dostępu do morza, urządzonego w Dobromilu. Grupa młodzieży, która brała udział w inscenizacji. Po środku od lewej strony siedzą: kierownik Szkoły pow. p. Jan **Silber,** nauczycielka p. **Kitajgrodzka,** prezes Oddziału L. M. i K. p. inż. Cyprian **Bydelski,** nauczycielka p. **Korczowska** i sekretarz Oddziału L. M. i K. p. Mieczysław **Soroczyński.**

Z okazji 18-tej rocznicy odzyskania dostępu do morza, Zarząd Oddziału L. M. K. Dobromil urządził w Dobromilu w Sali „Sokoła" poranek, na który przybyli przedstawiciele władz, urzędów, organizacyj i towarzystw z starostą powiatowym p. **Petzeltem** na czele. Najwięcej przybyło młodzieży. Sala i poczekalnia były przepełnione.

Wchodzącego p. Starostę orkiestra strzelecka przywitała marszem, po czym chór gimnazjalny odśpiewał hymn morski. Po przemówieniu wiceprezesa Oddziału, dziatwa Szkoły powszechnej męskiej odegrała inscenizację i wykonała taniec marynarzy, a następnie marynarze ci deklamowali.

Inscenizacja i taniec marynarzy był przemiłą niespodzianką dla zebranych, za co należy się paniom nauczycielkom **Kitajgrodzkiej i Korczowskiej** szczere uznanie. Panie te już niejednokrotnie dały dowód bezgranicznego poświęcenia się dla spraw LMK. na terenie Koła szkolnego LMK. przy Szkole powszechnej męskiej w Dobromilu.

Z kolei jeden z uczniów gimnazjum dobromilskiego wygłosił dłuższy referat, po którym uczennice i uczniowie wygłosili jeszcze kilka deklamacyj. Na zakończenie chór gimnazjalny odśpiewał pieśni morskie i „Rotę", a orkiestra strzelecka odegrała Hymn Państwowy. Bezpośrednio po poranku był wyświetlony film propagandowy Ligi Morskiej i Kolonialnej.

(m. s.).

Odznaczenia urzędników i działaczy społecznych we Lwowie.

W dniu Święta Niepodległości Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał szeregowi urzędników, oraz działaczkom i działaczom społecznym we Lwowie Krzyże Zasługi. Onegdaj w południe wojewoda lwowski p. **Alfred Biłyk** wręczył odznaczenia w imieniu Pana Prezydenta i Prezesa Rady Ministrów osobom odznaczonym.

W sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego zebrało się kilkadziesiąt osób, aby uczestniczyć w tej uroczystości. M. i. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: inż. **Benedyktowicz,** dyr. **Gajewski,** wiceprezydenci miasta dr **Weryński i Wiktor Chajes,** Emilia **Polakowa,** dyrektor tramwajów inż. **Rusin,** Maria **Bartlowa,** Kazimierz **Bogdanowicz,** ks. dr **Ciemniewski,** b. minister **Stesłowicz,** ks. kanonik **Dziurzyński,** dr Tadeusz **Górecki,** Antoni **Gulła,** dr Tadeusz **Polak,** naczelnik dr **Rowicki,** ks. dr **Stepa,** ks. dr Bartłomiej **Szulc,** ks. dr **Warszylewicz,** dr **Zagajewski** i i.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Kamila **Ostrowska,** Wanda **Przeździecka,** Kazimiera **Skwarczyńska,** dr **Kwiatkowski,** dr **Ćwikliński,** Emilia **Jędrzejowiczowa,** dr inż. **Pilat,** b. mjr **Twardowski** i i.

P. wojewoda **Biłyk** wygłosił do odznaczonych przemówienie, podkreślając zasługi, a zwłaszcza tych działaczek i działaczy społecznych, którzy bardzo gorliwie i wytrwale pracowali na niwie społecznej, pomagając bezrobotnym i zwalczając bezrobocie. P. Wojewoda wskazał na dalsze zadania całego społeczeństwa w kierunku jak najszerszego zatrudnienia, odznaczonym podziękował za pracę i zachęcał do dalszej.

P. Wojewoda w towarzystwie sekretarzy wręczał osobiście odznaczenia i odznaczonym składał gratulacje.

W imieniu odznaczonych podziękował p. Wojewodzie za słowa uznania dr Tadeusz **Polak,** b. dyrektor Izby skarbowej we Lwowie, zapewniając, że wszyscy odznaczeni nie ustaną w dalszej pracy dla dobra Państwa.

W uroczystości uczestniczyli: wicewojewoda p. **Chmielewski,** naczelnik p. **Charewicz,** kierownicy Wydziałów, dalej prezydent miasta dr **Ostrowski,** dyrektor Izby skarbowej **Kucharski,** prezes Zw. Legionistów dr **Wojciechowski,** przedstawiciele urzędów.

———

Kurs dla przodowników Młodzieży Wiejskiej w Horodence.



Staraniem Wydziału powiatowego w Horodence odbył się kurs dla przodowników Kół Młodzieży Wiejskiej w Szkole Rolniczej. Otwarcia Kursu dokonał starosta p. **Rutkowski,** zachęcając młodzież do pracy nad sobą. Na kursie wygłosili wykłady: pp. naczelnik Wydziału Samorządowego p. Piotr **Typiak,** kierownik WZMW. p. Jan **Staszkiewicz,** lekarz powiatowy dr Leonard **Dąbrowski,** lekarz weterynarii p. **Morawski,** referent podatkowy p. Włodzimierz **Goszuwatiuk,** referent p. **Łaszczewski,** dyrektor szkoły inż. **Krzyżanowski,** dr **Haupt** i prof. Stefan **Panaszij.**

Przez cały czas kursu uczestnicy korzystali z internatu szkolnego. Naukę urozmaicano pogadankami na tematy aktualne, zwiedzaniem miasta, zapoznaniem się urządzeniem telefonów i telegrafów, gdzie szczegółowych objaśnień udzielił naczelnik Urzędu pocztowego p. Stanisław **Walter.** Na zakończenie kursu w ładnie udekorowanej sali zebrała się młodzież, którą powitali pp. wicestarosta mgr Marian **Smolka** i inż. Władysław **Przybysławski** w szczerych słowach, zachęcając do dalszej pracy i do niesienia nabytych wiadomości do swoich wiosek i do podzielenia się z współtowarzyszami.

Kilkudniowy wspólny pobyt młodzieży z całego powiatu przyczynił się do podniesienia jej na duchu i dał możność zaznajomienia się z potrzebnymi rzeczami dla wsi.

Kurs, z którego powyżej zamieszczamy zdjęcie fotograficzne, ukończyło 43 kandydatów. Gospodarzem kursu była p. Janina **Kaffanke.**

NOWY REJENT W TURCE NAD STRYJEM.

Minister sprawiedliwości zamianował asesora notarialnego Adolfa Bednarowskiego notariuszem w Turce nad Stryjem.

OBDAROWANIE DZIECI W POWIECIE HORODEŃSKIM.

Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Horodence w ostatnich tygodniach obdarowano biedne dzieci w 18-tu miejscowościach powiatu horodeńskiego. Ogółem obdarowano 799 dzieci bucikami, płaszczami, sweterami, materiałami na ubrania, pończochami, rękawiczkami i słodyczami. Łączny koszt tych podarunków wyniósł 911 zł. 78 gr., do której to kwoty przyczyniło się T. S. L. subwencją w wysokości 206 zł. 25 gr. Rozdawnictwo podarunków odbywało się w szkołach, w czasie czego zgromadzone dzieci z rodzicami odśpiewały kolędy i deklamowały wierszyki. Obdarowane dzieci serdecznie dziękowały starościnie p. Marii **Rutkowskiej,** jako przewodniczącej Z. P. O. K., za otrzymane dary. Dodać należy, że wiceprzewodniczącą Z. P. O. K. jest p. **Zajączkowska,** a sekretarką p. **Tchórzewska.**

Gospodynie wiejskie w Biłce.



W szeroko zakreślonej działalności „Koła Gospodyń Wiejskich" we wsi wielką rolę odgrywają urządzane kursa kroju i szycia lub kucharskie. Taki kurs odbył się w Biłce. Po pilnej i owocnej nauce urządziły kursantki wystawę swoich prac, mających świadczyć o umiejętności sporządzania potraw z produktów wiejskich. Wystawa zgromadziła całą ludność wsi, oraz przybyłych gości z Horodenki. Przy wspólnym stole i kolendach z niekłamaną szczerością dziękowano p. staroście Rutkowskiemu za delegowanie instruktorki p. **Jóźwiakównej,** która prowadziła kurs. Powyżej zamieszczamy zdjęcie fotograficzne, dokonane w czasie zamknięcia kursu w Biłce, powiat Horodenka.

ZJAZD DELEGATÓW Z. S. W ZALESZCZYKACH.

W Zaleszczykach odbył się walny zjazd delegatów Związku Strzeleckiego powiatu zaleszczyckiego, w którym wzięło udział 60 osób. Po omówieniu spraw organizacyjnych wybrano nowy Zarząd Powiatu. W skład tegoż weszli: pp. Jan **Kotowicz,** jako prezes, Ludwik **Jackowski,** jako wiceprezes, oraz jako członkowie: **Łoziński,** Cyryl **Makowiecki,** inż. Ryszard **Pocztar,** Eugeniusz **Bałandiuk,** rejent M. **Pniewski,** Łukasz **Rachwalski,** rolnik z Dźwiniacza oraz St. **Wałęga,** aspirant Straży Granicznej. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: J. **Datko, Dziewulski** i **Maciejewicz.**

Jak pracują Kopyczyńce.

Z OTWARTYM SERCEM IDZIEMY NA WIEŚ

szerzyć kulturę wśród chłopów.

Na wstępie pragnę opisać 8-dniowy kurs przodowników świetlicowych, urządzony staraniem Związku Powiatowego Kół T. S. L. w Kopyczyńcach przy wydatnym finansowym poparciu Powiatowej Kom. OP. i Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego, które również delegowało dwóch prelegentów w osobach pp. **Donigiewicza i Szybejki.**

Zgłosiło się do udziału w kursie 62 osoby obojga płci z terenu powiatu kopyczynieckiego a nadto 8 podoficerów K. O. P.-u. Zaraz po otwarciu kursu, dokonanego przez prezesa Zw. Pow. Kół T. S. L. dyr. **Orłowskiego** i przemówieniach obecnych na otwarciu starosty p. **Grodeckiego** i inspektora szkolnego p. **Wojciechowskiego,** okazało się, że obecni okazali bardzo wiele zainteresowania dla wykładu, wygłoszonego przez kierownika kursu. Świadczyło to wyraźnie, że wypowiadane przez prelegenta słowa **padają na dobry grunt duszy chłopskiej, chciwej szczególnie w ostatnich czasach głęboko ujętej wiedzy, opartej na rzetelnej prawdzie.** — W stosunkowo bardzo krótkim czasie, bo do wieczora tego samego dnia zespół uczestników zżył się, tworząc jedną zgraną **rodzinę przedstawicieli wsi powiatu kopyczynieckiego.**

Ogarniała nas wszystkich poważna troska o to, by jak najwięcej skorzystać na tym kursie, by móc przez długi czas **nasilać pracę świetlicową** w jej różnorodnych formach. Wykorzystano też wszystko i wszystkich, aby jeszcze jeden przecinek więcej zdobyć wiadomości, czy jeszcze jedną piosenkę, których obficie dostarczał p. Adam **Falasz,** nauczyciel szkoły powsz. w Kopyczyńcach.

Ale naprawdę zawrzało na kursie po zjawieniu się wyżej już wymienionych prelegentów ze Lwowa, którzy obok wielu zagadnień teoretycznych **wyuczyli szeregu pieśni, inscenizacyj, tańców, gier i zabaw ze śpiewami,** a przy tym zżyli się z uczestnikami do tego stopnia, że przy pożegnaniu panienki rzęsiste łzy roniły, a kawalerowie jako, że im płakać nie przystoi, szczerze żałowali, co uzewnętrzniło się w ich oczach, twarzach i ogólnym zachowaniu się.

Częstymi gośćmi w czasie wykładów byli starosta p. **Grodecki,** szczerze oddany pracy oświatowej i doceniający jej wpływ wychowawczy, prezes p. **Orłowski,** a często i inni niezainteresowani „wkręcali się", by przez chwilę bodaj żyć atmosferą kursu. Zaznaczyć wypada, że uczestnikami kursu byli poza T. S. L.-owcami także członkowie Z. S., K. S. M. i O. S. P.

Nie widziało się jednak tam rozdziału takiego, jaki się czasem w lokalnych warunkach wsi spotyka, nie można było dojrzeć **żadnego seperatyzmu organizacyjnego.** Zapomniano o zewnętrznych szyldach, może nawet samo T. S. L., które kurs zorganizowało, zgubiło się tam **w tłumie młodzieży chłopskiej w takt wybijającej krakowiaka do śpiewanej melodii, albo niesionej na falach pieśni ludowej do różnych regionów naszej Polski usianych słomianymi strzechami chat chłopskich Podola, Polesia, Kujaw, Poznańskiego** i t. d.

Każdorazowe zakończenie zajęć napotykało na sprzeciw uczestników. Jeszcze jedna piosenka... a może kujawiak, a może... Projekty rosły a równocześnie wyczuwało się pewien wyrzut żalu ze strony uczestników pod adresem prowadzących za zakończenie zajęć, trwających pełnych 8 do 9 godzin. I dlatego właśnie, że było nam tak dobrze z sobą, nieubłagany czas uciekł jeszcze prędzej, jak należało się tego spodziewać. Dziesiąty lutego, wspólna fotografia, a później o godz. 14-tej uroczyste zakończenie kursu urozmaicone śpiewami, tańcami i dźwiękami orkiestry Z. S., prowadzonej przez p. Falarza.

Na zakończenie kursu przybyli: pp. starosta **Grodecki,** wicestarosta **Woldański,** inspektor **Wojciechowski,** dyr. **Orłowski** i inni. Wygłoszono kilka przemówień, z pośród uczestników przemawiał p. Józef **Żywina** z Majdanu, który serdecznie dziękował organizatorom kursu i równocześnie domagał się częstszego kontaktu inteligencji polskiej ze wsią. Znów dziewczęta nasze łzy roniły, znów atmosfera żalu zapanowała wśród wszystkich. Po herbatce p. starosta rozdał zaświadczenia, a orkiestra Z. S. wygrywająca coraz to inne melodie porwała wszystkich obecnych. Kurs się skończył — oczekujemy obecnie jego rezultatów w terenie i wierzymy, że ta młodzież, którą T. S. L. zgrupowało na kursie, nie zawiedzie, że w najkrótszym czasie wcieli w życie wszystko, co zdobyła na kursie, a może nawet pomnoży zdobyty zasób pomysłami, bo na takim znajduje się poziomie, że stać ją na to.

Jeżeli więc idziemy w lud nasz polski, to idźmy przede wszystkim z otwartym sercem, idźmy w tym celu, by z chłopem **współpracować jako czynnikiem o pełnej świadomości narodowej i obywatelskiej.**

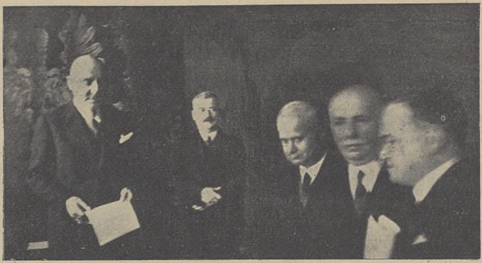
Idźmy poza tym z chłopską kulturą polską, polegającą na wszczepianiu pieśni, tańca, obyczaju polskiego do ostatnich jeszcze dni wyplenionego przez czynnik ruski.

Zejdźmy z piedestału nosicieli oświaty i stańmy **w jednym szeregu z wsią polską,** wnosząc te wartości kulturalne, które wskutek długowiekowej niewoli zostały utrącone przez wrogie nam czynniki, a z pewnością będziemy zrozumiani.

Związek Pow. Kół T. S. L. w Kopyczyńcach znalazł się na dobrej drodze.

(tege).

Odznaczenia urzędników i działaczy społecznych we Lwowie.



Fragment z uroczystości wręczenia odznaczeń urzędnikom i działaczom społecznym we Lwowie. Od lewej strony: wojewoda lwowski p. Alfred Biłyk, naczelnik Wydziału opieki społecznej i pracy Urzędu woj. p. Gajewski, dyrektor miejskich wodociągów p. inż. Benedyktowicz, wiceprezydent miasta p. Wiktor Chajes i wiceprezydent miasta p. dr Weryński. — (Do artykułu na stronicy 2-giej).

NOWY SKLEP

Małopolskiego Zakładu Aprowizacyjnego.

We Lwowie odbyło się poświęcenie nowego 16-tego z kolei sklepu Małopolskiego Zakładu Aprowizacyjnego przy ul. Gródeckiej 56.

Poświęcenia dokonał proboszcz parafii św. Elżbiety ks. kanonik **Matus.** W uroczystości poświęcenia wzięli udział inż. Zbigniew **Sander,** dyr. A. **Szaro,** kierownik handlowy M.Z.A. p. J. **Mikołajtis,** naczelnik B. **Żółkiewicz** oraz cały szereg osób, interesujących się rozbudową gospodarczą Lwowa.

Obecni składali gratulacje na ręce kierownictwa Małopolskiego Zakładu Aprowizacyjnego, który wykazuje ostatnio żywszą działalność i siecią sklepów opanowuje najważniejsze punkty miasta.

Nowa placówka jest już w pełnym ruchu i cieszy się poparciem okolicznych mieszkańców.

Szczęść Boże nowej placówce.

HURTOWNIA ROLNICZA W DROHOBYCZU.

W Drohobyczu odbyło się już kilka posiedzeń Komitetu obywatelskiego w sprawie założenia hurtowni rolniczo - handlowej. W wyniku obrad uchwalono w najbliższym czasie założyć hurtownię, która zasilać będzie towarami rolniczymi cały powiat drohobycki.

KASY KREDYTU BEZPROCENTOWEGO W TYŚMIENICY I OTTYNII.

W Tyśmienicy i Ottynii, pow. Tłumacz, zostały zorganizowane Chrześcijańskie Kasy Kredytu Bezprocentowego, których statuty wniesiono do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie do zarejestrowania.

Biskupstwo łacińskie w Stanisławowie

będzie utworzone.

Od dłuższego czasu trwają zabiegi społeczeństwa, zamieszkałego na terenie województwa stanisławowskiego, aby spowodować **utworzenie biskupstwa rzymsko - katolickiego w Stanisławowie.**

Przed kilku dniami przybyła **do J. E. ks. arcybiskupa Twardowskiego delegacja Obozu Zjednoczenia Narodowego z terenu Małopolski wschodniej,** aby prosić ks. arcybiskupa lwowskiego o poparcie tej sprawy i przedstawiła mu argumenty w kierunku utworzenia tego nowego biskupstwa.

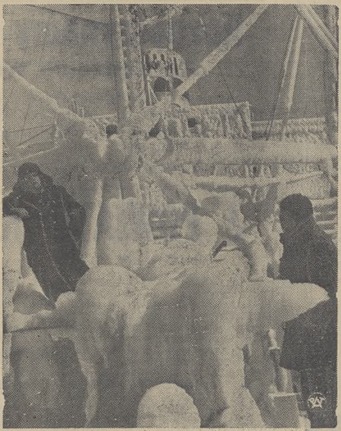
W skład delegacji wchodzili pp. Michał **Świątnicki,** prezes OZN. w Stanisławowie, prof. dr Adam **Fischer,** przewodniczący sekcji narodowościowo wyznaniowej OZN we Lwowie, mgr **Kotlarczuk,** prezydent m. Stanisławowa, p. **Sanojca** prezydent m. Kołomyi i Józef **Androwski,** burmistrz m. Nadwórny.

Projektowane utworzenie biskupstwa łacińskiego w Stanisławowie ma wielkie znaczenie kościelne, narodowe i państwowe.

Jak informują „Wschód", ks. arcybiskup **Twardowski** ustosunkował się do kwestii nowego biskupstwa **bardzo przychylnie.**

Pogłoski o reaktywowaniu Stanisławowskiej Dyrekcji Kolejowej.

W Stanisławowie kolportowane są pogłoski o zabiegach **w kierunku reaktywowania Dyrekcji Kolejowej,** co miałoby niewątpliwie poważne znaczenie dla miasta Stanisławowa.



Podczas ostatniej podróży do Ameryki, M/S **„Batory"** musiał niedaleko Halifaxu przez blisko 7 dni walczyć ze sztormem, połączonym z dużymi mrozami, które pokryły nasz motorowiec grubą powłoką lodu. Na zdjęciu powyżej zamieszczonym — oblodzone olinowanie M/S „Batory".

Zebranie Okręgu OZN. w Stanisławowie.

W Stanisławowie odbyło się likwidacyjne zebranie Okręgu Organizacji Wiejskiej OZN., w którym wzięli udział przewodniczący Obwodów Org. Wiejskiej OZN. i ich zastępcy. Obradom przewodniczył inż. Jan **Łysak,** przewodniczący Organizacji Wiejskiej OZN. w Stanisławowie. W zebraniu nadto wzięli udział prezes zespolonego Okręgu OZN. p. Michał **Świętnicki** oraz sekretarz Okręgu inż. Aleksander **Schoenowitz.**

W czasie obrad przewodniczący Obwodów złożyli sprawozdania z dotychczasowej pracy. Sprawozdania te wykazały, że praca OZN na terenie Okręgu w Stanisławowie rozwija się pomyślnie, planowo i osiągnęła poważne wyniki, zdobywając sobie tym zaufanie społeczeństwa.

Sprawdzianem tego najlepszym jest wzmożony napływ członków oraz liczne zjazdy, które ostatnio odbyły się na terenie Okręgu. Po złożeniu sprawozdań i dyskusji nad nimi, omówiono sprawy połączenia obu sektorów OZN. w jednolitą organizację oraz program pracy na najbliższą przyszłość. W końcowej dyskusji omówiono najważniejsze zagadnienia gospodarcze i społeczne, do których realizacji przystąpi OZN. w najbliższym okresie prac.

WYBORY SOŁTYSÓW W GMINIE STARY SKAŁAT.

W gminie Skałat Stary przeprowadzono wybory sołtysów, które w poszczególnych gromadach przedstawiają się następująco: w Chmieliskach Piotr **Ostrowski.** — W Nowosiółce skałackiej Józef **Gaczyński.** — W Połupanówce Józef **Antoszczyszyn.** — W Skałacie Starym Stanisław **Grabowy.** We wszystkich gromadach przebieg wyborów był normalny. Pomiędzy Polakami a Rusinami doszło do porozumienia, przedkładano tylko jedno zgłoszenie kandydatów przeważnie tych (za wyjątkiem Nowosiółki), którzy już w poprzedniej kadencji urząd ten piastowali.

NOWE DOMY STRZELECKIE POD KOŁOMYJĄ.

Oddziały Związku Strzeleckiego w Godach i Haniowie pod Kołomyją przystępują w najbliższych tygodniach do budowy własnych Domów Strzeleckich. Wydatnej pomocy materialnej udzielił strzelcom Powiatowy Zarząd Związku Strzeleckiego w Kołomyi.

Dwa nowe Domy Ludowe

w powiecie tłumackim.

W powiecie tłumackim powstaną w najbliższej przyszłości dwa nowe Domy Ludowe, a mianowicie w **Babiance i Głębokiej.** W obu wymienionych miejscowościach utworzone zostały Komitety obywatelskie budowy miejscowych Domów Ludowych. W Głębokiej Komitet zakupił parcelę pod budowę Domu o powierzchni 800 m. kw. oraz potrzebne na ten cel materiały budowlane. Miejscowe społeczeństwo polskie zadeklarowało na budowę Domu Ludowego na razie zwyż 1.000 złotych. Kosztorys Domu obliczony jest na około 7.000 zł.

ZMIANA NAZW STACYJ KOLEJOWYCH.

Dotychczasowa nazwa stacji kolejowej Dąbie, uległa zmianie na Dąbie koło Dębicy, Granica Państwa pod Śniatynem, Załuczem — na Graniczny punkt pod Śniatynem, Radziwiłłów koło Brodów — na Radziwiłłów, Skała — na Skała Podolska, Śniatyn-Załucze — na Śniatyn, Ustrzyki — na Ustrzyki Dolne.

Z WOJTKOWEJ KOŁO DOBROMILA.

Z okazji 18-tej rocznicy odzyskania dostępu do morza, szkoła powszechna w **Wojtkowej,** powiat Dobromil, łącznie z Szkolną Ligą Morską i Kolonialną urządziła uroczysty poranek, wieczorem zaś Akademię. Program Akademii obejmował deklamację, pieśni o morzu i odegranie Hymnu państwowego przez miejscową orkiestrę dętą. Na zakończenie odegrała dziatwa z 5-tej klasy sztuczkę pt. „Marynarze", reżyserowaną przez nauczycielkę p. **Marię Kuzianównę.** — W gromadzie **Grąziowa,** gminy Wojtkowa, odbyło się posiedzenie Rady gromadzkiej pod przewodnictwem wójta p. Tadeusza **Kropińskiego.** Stosownie do polecenia lwowskiego Okręgu Kuratorium Szkolnego i Obwodowego Inspektoratu Szkolnego w Przemyślu, załatwiono sprawę rozbudowy szkoły powszechnej w Grąziowej.

ZWIĄZEK SADOWNICZY W ZALESZCZYKACH.

W Zaleszczykach odbyło się zebranie założycielskie powiatowego Związku sadowniczego przy licznym udziale przedstawicieli gromadzkich Kół sadowniczych. Wybrano Zarząd pod przewodnictwem inż. Strzelca, dyrektora Państwowej Szkoły ogrodniczej w Zaleszczykach.

Z ŻYCIA T. S. L. W NOWOSIÓŁCE SKAŁACKIEJ.

W Nowosiółce skałackiej odbyło się zebranie T. S. L. przy współudziale około 40 osób. Dokonano wyboru nowych władz Czytelni T. S. L. z Józefem **Stachowem** jako prezesem. Polacy w Nowosiółce skałackiej, samorzutnie przystąpili w roku 1937 do budowy własnego Domu Ludowego, którego brak daje się dotkliwie odczuwać, i wyciągnęli go pod dach, nakrywając blachą. Do zupełnego wykończenia tego domu potrzeba jeszcze sporo grosza a jest także znaczne zadłużenie, które wzięli na siebie zamożniejsi gospodarze, jak Marcin **Dudek,** Wojciech **Gładysz** i Józef **Wesołowski.** Do wybudowania Domu Ludowego — oprócz miejscowego społeczeństwa polskiego a częściowo także i ruskiego, przyczynili się w znacznej mierze Wydział Powiatowy w Skałacie oraz właściciel Nowosiółki skałackiej Józef **Tenenbaum** kwotą 500 zł. przyobiecując, że jeszcze dopomoże do wykończenia sal.

Budową Domu Ludowego w Nowosiółce sk. interesują się również starosta Tadeusz **Rutkowski** i sekretarz Rady Powiatowej mgr Mieczysław **Gretkiewicz,** udzielając pomocy moralnej i materialnej.

KONFERENCJA GOSPODARCZA w Przeworsku.

Komitet Wykonawczy Tymczasowej Rady Gospodarczej Centralnego Okręgu Przemysłowego przy współudziale przedstawicieli poszczególnych powiatów, wchodzących w skład C. O. P. oraz przedstawicieli D. O. K. Przemyśl, lwowskiej Izby rolniczej, Małopolskiego Towarzystwa rolniczego i Związku Spółdzielni Spółek Zarobkowo - Gospodarczych zwołał do Przeworska wielką konferencję gospodarczą.

Zjazd ten miał na celu **ustalenie planu działalności gospodarczej** na terenie C. O. P. Ponieważ brak należytej organizacji skupu i zbytu płodów rolnych utrudnia zwalczanie drożyzny, uznano za konieczne uspołecznienie handlu przez założenie odpowiednich spółdzielni. Postanowiono przystąpić do budowy młynów spółdzielczych, fabryk przetworów owocowych, piekarni, drożdżarni, suszarni warzyw, garbarni, fabryk płatków ziemniaczanych i t. p., a ponadto odpowiednie zreorganizowanie mleczarstwa, które nie stoi na odpowiednim poziomie.

Uznając również wielkie znaczenie czynnika fachowego w organizacji handlu spółdzielczego, postanowiono zorganizować przy Gimnazjum Kupieckim w Rzeszowie specjalny kurs kupiecki.

Na zakończenie obrad zwrócono uwagę na unarodowienie handlu przez propagandę oraz wyrobienie kredytów w bankach dla osób, chcących pracować w handlu na terenie C. O. P.

Drobni kapitaliści w akcji gospodarczej.

„Człowiek średni" — zarówno kapitalista jak i przedsiębiorca — mają bardzo poważną rolę do odegrania w rozwoju gospodarczym Polski.

W sferach rządowych przygotowywany jest projekt **nowej ustawy o spółkach**, która ułatwi gromadzenie się drobnych i średnich kapitałów i umożliwi istotny wpływ ich właścicielom na prowadzenie przedsiębiorstwa, którego będą udziałowcami.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że spółka akcyjna, jako idealna pozornie forma gromadzenia małych kapitałów celem tworzenia wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, w naszych warunkach **roli tej odegrać nie może.**

Zasadniczą tego przyczyną jest, że **drobny akcjonariusz nie ma i mieć nie może żadnego wpływu na prowadzenie przedsiębiorstwa, którego jest udziałowcem.** Jest on biernym świadkiem wahania się kursów akcyj, o których decydują tajemnicze siły gry i spekulacji giełdowej.

Akcjonariusz drobny, lokując swe oszczędności w akcjach spółek akcyjnych, wchodzi w jakiś ciemny, zaczarowany labirynt, z którego najczęściej droga prowadzi do... utraty tych oszczędności.

Oczywiście, zdarzają się sprycjarze, którzy nawet w warunkach obecnych potrafią podwoić lub nawet potroić swój niewielki kapitalik, ulokowany w akcjach, **ale dla całokształtu stosunków gospodarczych nie ma to znaczenia.**

Żywszy udział drobnych kapitałów w akcji uprzemysłowienia kraju możliwy będzie wówczas dopiero, gdy obmyślona będzie i wejdzie w życie **taka forma prawna, która umożliwi właścicielom tych kapitałów istotny wpływ na prowadzenie spółek, w których je ulokują.**

Elektryfikacja i gazyfikacja stwarzają możliwości techniczne dla rozwoju średnich i drobnych zakładów przemysłowych.

Do czynników państwowych należy tedy stworzenie takich warunków prawnych, które by zachęciły drobnych kapitalistów do lokowania swych oszczędności w drobnych i średnich przedsiębiorstwach przemysłowych.

Jak najrychlejsze załatwienie tej sprawy jest pilną potrzebą naszego życia gospodarczego.

Dożywianie dziatwy w Skałacie Starym.



Staraniem Koła Rodzicielskiego w Skałacie Starym, a przy wydatnej pomocy materialnej lokalnego, gminnego, oraz powiatowego Komitetu Opieki nad dziećmi, uruchomiono w tamtejszej szkole w początkach lutego br. dożywianie ubogiej dziatwy szkolnej. Około 100 dzieci dziennie otrzymuje w szkole drugie śniadanie. Nadmienić należy, że instytucje te w okresie Bożego Narodzenia obdarowały także ubogą dziatwę obuwiem i odzieżą na kwotę 80 złotych. Zdjęcie powyższe przedstawia dziatwę, podczas spożywania posiłku.

Mamy własne wzory!

Zagadnienie mniejszościowe

Jakże często w dyskusjach na najbardziej aktualne i palące tematy rzeczywistości polskiej powraca na porządek dzienny **kwestia mniejszości narodowych w Polsce.** Jakże krańcowo różne słyszymy na ten temat zdania, jakże często powtarza się twierdzenie pozornie słuszne, że w kwestii mniejszości rdzennych, terytorialnych, **nie mamy żadnego programu, że jest to w gruncie rzeczy sprawa najtrudniejsza do rozwiązania, nosząca w sobie zarodki groźnego niebezpieczeństwa dla bytu państwowego.**

Nie wolno nam zapominać, że mniejszości terytorialne w Polsce, to **nie tylko kłopotliwa kwestia państwowa, ale i jedna z podstaw potęgi Państwa i narodu polskiego.**

Wielkość Polski jest koniecznym warunkiem jej istnienia. Już nie mówiąc o innych względach, same **warunki obronności wymagają dużego obszaru Państwa,** które w każdej chwili narażone być może na wrogą ekspansję. Zamknięcie Polski w granicach etnograficznych, jak to „dla świętego spokoju" chcieli niektórzy **politycy - minimaliści, a czemu z niezłomną wolą przeciwstawił się Marszałek Piłsudski pozbawiło by Polski olbrzymiej części jej terytorium, pozbawiło by ją obszarów niezmiernie ważnych z punktu widzenia strategicznego i kulturalnego.**

Polska straciła by wówczas charakter swej kultury, na którą składają się wartości kilku narodów, współżyjących w jej granicach od czasów Kazimierza Wielkiego i Jagiellonów, kształtujące się pod dominującym wpływem najsilniejszej, najbogatszej i najbardziej atrakcyjnej kultury polskiej.

Wśród wielu krzywd poniesionych przez nas w okresie niewoli największą może jest to, że **straciliśmy właściwą orientację** w stosunku do zagadnień narodowościowych Rzeczypospolitej. Skażani przez długie lata dziesiątki na postawę obronną w stosunku do zaborców, oddaliśmy w naszej ekspansji narodowej. Co więcej, zapomnieliśmy o najpiękniejszych tradycjach polskiej kultury państwowej, dającej nam potęgę w złotym okresie Jagiellonów. I dzisiaj w dyskusjach i „długich rodaków rozmowach" w sprawie mniejszości terytorialnych w Polsce jakże często zwracamy się **do wzorów obcych naszej kulturze i tradycji, do wzorów, zaczerpniętych od dawnych zaborców.**

Obóz t. zw. narodowy chciałby w stosunku do mniejszości słowiańskich, z którymi współżyliśmy przecież przez wieki w jednej Rzeczypospolitej Polskiej i razem przelewaliśmy krew na polach Grunwaldu i Wiednia zastosować metody pruskie, **stworzyć jakiś polski Kulturkampf** przypuszczając, że na tej drodze tak obcej naszemu charakterowi narodowemu uda nam się dokonać tego, co nie udało się Niemcom na Śląsku w stosunku do rdzennej ludności polskiej pomimo wiekowego, konsekwentnego i brutalnego ucisku.

Inni znowu, przeciwstawiając się tym pomysłom, chętnie oglądają się na „humanitarną" politykę dawnej Austrii, która zbankrutowała i doprowadziła w końcu do rozpadnięcia się „narodowościowego" państwa austriackiego pozbawionego kośćca wspólnej ideologii zgromadzonych pod berłem Habsburgów narodów.

Nie tędy droga! Porzucić musimy wzory obce, mamy bowiem własne, do których wrócić musimy. Najpotężniejszym wyrazicielem potężnej idei Polski Jagiellonów był Marszałek Józef Piłsudski. Rozpoczął on realizację tej idei już w pierwszym okresie walki o Polskę niepodległą. My musimy tę ideę realizować dalej w warunkach pokojowej. Na niej opierają się założenia Obozu Zjednoczenia Narodowego dalekie zarówno od pruskiego nacjonalizmu endecji, jak i bezdusznej polityki narodowościowej stosowanej przez przedwojenną Austrię.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. **Skwarczyński** ujmuje założenia te w sposób lapidarny, wyraźny i wyczerpujący.

Polityka Obozu (w stosunku do mniejszości narodowych terytorialnych) pójdzie po linii współżycia w oparciu o wspólne dobra, celem rozbudowy i pogłębienia jednolitej kultury w ramach Państwa Polskiego.

Odrębności kulturalne, jako wynik zróżnicowania naszego terytorium i ludności, będące naturalnym czynnikiem w szlachetnym współzawodnictwie pogłębienia kultury, doznają poparcia w granicach interesów Rzeczypospolitej. **Jednak postulaty i działania godzące w interesy państwa Polskiego nie mogą liczyć na tolerancję.**

Mniejszości narodowe, zamieszkujące nasze wschodnie ziemie zrozumieć muszą, że Rzeczpospolita Polska jest ich największym dobrem, zaś Polacy — że Polska nigdy nie była dla nikogo „domem niewoli", ale że nigdy i pod żadnym pozorem nie zrezygnuje ani z piędzi ziemi, która do niej należy.

Kupcy polscy w Trembowli organizują się.

W Trembowli odbyło się zebranie wszystkich niemal kupców polskich, którzy przybyli na zaproszenie przewodniczącego Składnicy Kółek Rolniczych mgr **Tyborowskiego,** aby zawiązać Stowarzyszenie Kupców Polskich w Trembowli. Sekretarzował p. **Kopaczyński.** Do nowej organizacji zgłosiło akces 25 kupców polskich z Trembowli. Uchwalono statut Stowarzyszenia i wybrano następujący Zarząd: pp. prezes Kazimierz **Zaworski,** wiceprezes Kazimierz **Mroczkowski,** członkowie Zarządu: Jan **Kędlarski,** Tadeusz **Reczuch,** Antoni **Dąbrowski.** Do komisji rewizyjnej weszli pp. Stanisław **Szczepański,** Władysław **Bieganowski,** Józef **Sztrombek.**

W zebraniu wzięli udział pp.: dyrektor K. K. O. **Romuszyński,** inż. Henryk **Łęczyński,** prezes Towarzystwa „Gwiazda" p. **Beski** oraz przedstawiciele Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, księgarni T. S. L. i składnicy Kółka Rolniczego.

Działalność Stowarzyszenia Kupców Polskich w Trembowli obejmie cały powiat. Przed tym stowarzyszeniem stoją ważne zadania zjednoczenia polskiego kupiectwa, organizowania wspólnej reklamy i uświadamiania społeczeństwa o powstawaniu nowych polskich placówek gospodarczych, reprezentowania interesów kupiectwa wobec władz państwowych i samorządowych, przeciwdziałania konkurencji szkodliwej dla polskiego stanu posiadania, wyjednywania kredytów, szerzenia wiedzy fachowej i t. d.

Ilość kupców polskich w Trembowli w szeregu ostatnich miesięcy wydatnie wzrosła.

Nowe sklepy założyli: 1) **Dąbrowski i Pieliszek** (towary bławatne), 2) **Sztrombek** Józef (towary bławatne), 3) **Zaworski** Kazimierz (wędliniarnia), 4) **Reczuch** Tadeusz (restauracja), 5) **Stefanicki** Stanisław (galanteria), 6) **Włosek** (przetwory owocowe), 7) **Krupcała** (towary bławatne), 8) **Kamińska** (herbaciarnia), 9) **Lenkiewicz** Józefa (restauracja), 10) **Muszyński** Jan (towary bławatne), 11) **Zieliński** Jan (towary spożywcze), 12) **O. O. Karmelici** (dewocjonalia), 13) **Bieganowski** Władysław (żelazo), 14) **Zawada** i **Łukowski** (skład obuwia), 15) **Janicki** (naczynia). Ponadto jest projektowane założenie dalszych sklepów.

NOWY DOM LUDOWY W UŚCIECZKU POD ZALESZCZYKAMI.

W Uściecku, obok Zoleszczyk, odbyło się uroczyste otwarcie Domu Ludowego imienia Marszałka Piłsudskiego, wzniesionego staraniem tamtejszego Oddziału Związku Strzeleckiego oraz tamtejszego społeczeństwa, kosztem około 7.000 zł. W uroczystości tej wzięli udział: starosta powiatowy p. **Krzyżanowski,** komendant powiatowy P. W. i W. F. kpt. **Sołtysiak,** prezes Zarządu Z. S. w Zaleszczykach p. Jan **Kotowicz** wraz z członkami Zarządu oraz społeczeństwo tamtejsze i wsi okolicznych z proboszczem ks. **Chomiakiem** na czele. Przemówienia wygłoszone przez pp. pp. starostę Krzyżanowskiego, kpt. Sołtysiaka i prez. Kotowicza, przeplatane były produkcjami młodzieży szkolnej oraz deklamacjami junaków - strzelców. Na zakończenie tej uroczystości odbyła się zabawa, a uzyskany z niej dochód w kwocie 180 zł. został przeznaczony na dalsze wydatki, złączone z budową Domu.

SPÓŁDZIELNIA GIMNAZJUM KUPIECKIEGO W TARNOPOLU.

Przy Gimnazjum Kupieckim T. S. L. w Tarnopolu powstała spółdzielnia spożywców pod firmą „Nasz Sklep", która obok sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby będzie szkołła praktycznie absolwentów i uczniów. Część wychowanków Gimnazjum Kupieckiego T. S. L. otrzyma w tej Spółdzielni stałą pracę. Skład Komitetu organizacyjnego tej Spółdzielni tworzą pp.: **prof. Antoni Lejczak,** jako przewodniczący oraz jako członkowie: **F. Nawarecki, K. Marszałek, T. Siemieński, J. Hapanowicz, J. Młynarski i Z. Mokrzycki.**

KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO W HRYNIOWCACH.

W Hryniowcach, powiat Tłumacz, zorganizowany został przez Koło T. S. L. w Tłumaczu 6-tygodniowy kurs gospodarstwa domowego dla dziewcząt. Podobny kursy odbędą się w Pielawszczyźnie i Tłumaczu.

Rozpoczynamy roboty publiczne.

Zarządzenie Wojewody p. Biłyka.

Agencja WSCHÓD dowiaduje się, że Wojewoda lwowski p. Alfred Biłyk wydał polecenie rozpoczęcia robót publicznych jak najśpieszniej.

Zarządzenie p. Wojewody dotyczy w szczególności robót drogowych i ulicznych.

Intencją Pana Wojewody lwowskiego jest, aby roboty powyższe rozpoczęły się od 10. marca br., o ile pozwolą na to warunki atmosferyczne.

Z POWIATU KOPYCZYNIECKIEGO.

ZEBRANIE KÓŁ GOSPODYŃ.

W drugiej połowie lutego b. r. odbyło się w Kopyczyńcach w sali „Sokoła" Walne Zebranie Kół Gospodyń Wiejskich z całego terenu powiatu. Udział w zebraniu oprócz delegatów z poszczególnych Kół m. i. wzięli: starosta p. **Grodecki,** p. Felicja **Garapichowa,** przewodnicząca Związku K. G. W. starościna p. Zofia **Grodecka,** ks. dziekan St. **Tenerowicz,** kpt. **Górski,** jako przedstawiciel KOP.-u, p. Emilia **Howorkowa,** przewodnicząca Z. P. O. K., p. Henryka **Makwiczowa,** insp. Woj. Del. K. G. W.

Z przedłożonych walnemu zebraniu sprawozdań wynika, że na terenie powiatu istnieje 17 Kół. We dwóch kołach a to w Wasylkowcach i Hierzchowcach odbył się 3 miesięczny kurs kroju i szycia, w którym wzięły udział członkinie Kół w liczbie 50 osób. W Oryszkowcach, Zarembie i Łożkach prowadzony był trzytygodniowy kurs trykotarstwa, a w Majdanie i Czarnokońcach 4 tygodniowe kursy gotowania. Wymowną ilustracją osiągniętych wyników pracy była wystawa eksponatów, zorganizowana w dniu walnego zebrania, która wśród zwiedzających ją wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

Pod koniec Walnego zebrania dokonano wyboru nowego Zarządu Powiatowego KGW., na czele którego stanęła p. starościna Zofia **Grodecka.**

POŚWIĘCENIE SKLEPU.

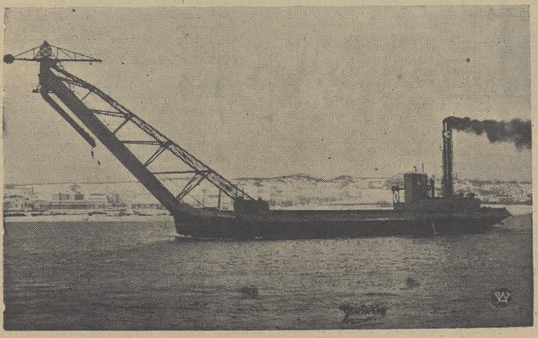
W hali targowej został utworzony sklep spożywczy Koła Gospodyń Wiejskich. Aktu poświęcenia sklepu tego dokonał ks. dziekan **Tenerowicz,** który wygłosił okolicznościowe przemówienie, życząc nowej placówce jak najpomyślniejszego rozwoju. Sklep ten powstał na zasadach spółdzielczych. Udziały po 10 zł. wpłaciły poszczególne Koła w powiecie.

RADA STRAŻY POŻARNYCH.

Posiedzenie Rady Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych RP. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady p. Piotra **Grodeckiego,** starosty powiatowego, przy obecności 50 delegatów, reprezentujących Straże Pożarne w powiecie. Do zebranych na wstępie przemówił prezes Rady, p. Grodecki, a omawiając cele i zadania straży, przedstawił obecnym dotychczasowy dorobek na tym polu. Zarząd przedłożył Radzie sprawozdanie za ostatni okres pracy, budżet, plany i zamierzenia na przyszłość, które Rada zatwierdziła. Z kolei prezesem Oddziału nadal wybrano jednogłośnie p. Mariana **Reichego.** Dalsze obrady poświęcone były sprawom organizacyjnym, wyszkoleniowym i technicznym.

KURS KROJU I SZYCIA.

Z ramienia Powiatowego Komitetu PW. i WF. zorganizowano 6 tygodniowy kurs kroju i szycia, w którym wzięło udział 30 dziewcząt, zorganizowanych głównie w oddziale żeńskim ZS. Na kursie obok nauki kroju i szycia przeprowadzają uczestniczki gruntowną reperację zniszczonych mundurów żołnierskich oraz szyją 100 bluz dla żeńskich oddziałów ZS. w powiecie. Zakup materiałów na bluzy dla strzelczyń dokonał Zarząd Powiatowy ZS.



Z życia portu gdyńskiego. Stacja bunkrowa „Robur VII" w Gdyni, która ładuje 300 ton węgla na godzinę.

Ostatnia lista zdobywców premij WSCHOD-u.

W dzisiejszym numerze WSCHODU ogłaszamy **ostatnią piątą listę** prenumeratorów WSCHODU, którzy zdobyli premie. Jak wiadomo, ilość tych premij wynosi 170, pierwsza lista zdobywców premij obejmowała 30, druga 40, trzecia 50, czwarta 25, razem 145. Obecnie ogłaszamy ostatnich 25 premij, zdobytych przez prenumeratorów.

Wymienieni w tej liście prenumeratorzy WSCHODU mogą każdej chwili podjąć zdobytą premię, względnie porozumieć się z administracją WSCHODU w sprawie wysyłki premii.

146. **Związek Strzelecki, Leszczawka** — Nr. 151, książka „Pustynia miłości", z księgarni „Ruch".

147. **Piotr Boczoń, Kryg** — Nr. 104, trzy kawałki mydła do prania „Kosmin, tubka pasty do zębów „Odol" i pudełko proszku do golenia „Seastar".

148. Czytelnia Uczniowska Prywatnego Gimnazjum im. Sienkiewicza, Zbaraż - Nr 125, bezpłatny przelot samolotem Polskich Linii Lotniczych „Lot" ze Lwowa do Warszawy i z powrotem.

149. **Władysław Konieczny, Schodnica** — Nr. 157, salami polskie z firmy Józef Nowak, Lwów, ul. Piekarska 24.

150. **Nadleśnictwo Polanica** — Nr. 64, książka „Pamiętniki Jana Chryzostoma z Gosławic", wyd. Ossolineum.

151. **Ksawery Bułkowski, Tłumacz** — Nr. 86, 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.

152. **Józef Wróbel, Turka** — Nr. 114, mydełko krem łabędzi do twarzy i pudełko soli do nóg z firmy A. Gąsecki, Warszawa.

153. **E. Konopka, Stanisławów** — Nr. 50, aparat do golenia „Rolls-Razor" z firmy Gabriel Stark, Lwów, pl. Mariacki 11.

154. **Antonina Jurczyńska, Czortków** — Nr. 76, herbatniki luksusowe z fabryki „Branka".

155. **Ks. Władysław Malik, Brody** — Nr. 37, książka, „Antologia liryki polskiej", wyd. Ossolineum.

156. **Józef Nikon, Dolina** — Nr. 78, 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.

157. **Antoni Baraniecki, Żurawno** — Nr. 112, słoik kremu, mydełko i pudełko pudru, marki „Delfa".

158. **Koło T. S. L., Rawa Ruska** — Nr. 2, książka „Pan Tadeusz" w płóciennej oprawie.

159. **Stanisław Kraus, Dunajów** — Nr. 135, flakon alabastrowy Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.

160. **Józef Kardasz, Popowce** — Nr. 85, trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", tuba kremu do golenia „Ray" i tubka pasty do zębów „Odol".

161. **Dr. Jan Bełtowski, Nadwórna** — Nr. 56, 400 sztuk papieru listowego i 400 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.

162. **Marta Wronówna, Popławy** — Nr. 72, flakon wody kolońskiej, mydło toaletowe, tubka pasty do zębów, pudełko kremu sportowego, tubka kremu dziennego i pudełko pudru marki „Kwiat śnieżny".

163. **Świetlica Żołnierska, Tarnopol** — Nr. 40 książki: „Trylogia" wyd. kieszonkowe z trzema mapami i objaśnieniami: „Ogniem i Mieczem" w 8 tomach, „Potop" w 13. tomach i „Pan Wołodyjowski" w 5 tomach, wyd. Ossolineum.

164. **Tadeusz Ślusarz, Horodnica** — Nr. 74, trzy kawałki mydła do prania „Kosmin", tubka pasty do zębów „Odol", pudełko proszku do golenia „Seastar".

165. **Józef Piotrowski, Podmonastyrek** — Nr. 99, 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.

166. **Dominik Stesłowicz, Podhajce** — Nr. 145, książka „Odprowadź mnie do domu", z księgarni „Ruch".

167. **Irena Tobiasiewicz, Złoczów** — Nr. 164, alabastrowa bomboniera z Żurawieńskiego Przemysłu Alabastrowego.

168. **Koło TSL., Futor,** — Nr. 89, książka „Gdańsk" z mapą, wyd. Ossolineum.

169. **T. Szczepkowski, Trembowla** — Nr. 150, 200 sztuk papieru listowego i 200 kopert z Nowej Drukarni Lwowskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.

170. **Tomasz Ogonowski, Strutyn Wyżny** — Nr. 154, książka „Tancerz z profesji", z księgarni „Ruch".

Kozłów pod Tarnopolem prezentuje siłę i sprawność strzelecką.

Życie strzeleckie w Kozłowie, powiat Tarnopol, od dwóch lat tj. od czasu przybycia do Kozłowa nauczyciela p. Stanisława **Feisla,** wzmogło się bardzo. Nie ma wprost tygodnia bez jakiegoś ważniejszego zdarzenia w życiu strzeleckim. I tak w ostatnich kilku tygodniach społeczeństwo kozłowskie kilka razy było poruszone wzmożonym tempem wyżywania się młodzieży strzeleckiej. Na wezwanie Komendy P. W. strzelcy kozłowscy i okolicznych miejscowości w składzie jednej kompanii, brali udział w ćwiczeniach zimowych wojska z garnizonu tarnopolskiego, wykazując sprężystą postawę i zrozumienie ważności przeszkolenia wojskowego, za co najwyżsi przełożeni wyrazili im zupełne uznanie. Dobrą wolą, wytrwałością i sumiennym wypełnieniem swoich obowiązków, wykazali, że rolę Strzelca, jako żołnierza - rezerwisty rozumieją doskonale. Z kolei odbyła się w Kozłowie koncentracja wyszkoleniowa dla członków Oddziału Związku Strzeleckiego z gminy Kozłów I i II. Ćwiczenia przeprowadzał ppor. rez. Bernard **Kruczkowski,** zaś strzelanie z junakami st. sierżant Stanisław **Cichowski.** Frekwencja strzelców była bardzo liczna. Wyżywienie dla nich było przygotowane na miejscu. Działalność Związku Strzeleckiego w Kozłowie nie idzie tylko w kierunku szkolenia dobrego żołnierza - obywatela, ale też w kierunku rozszerzania polskiego dorobku kulturalnego. Koło amatorskie Oddziału Z. S. pod reżyserią p. Józefa **Mukoida** odegrało „Betleem Polskie" Lucjana Rydla, a obecnie przygotowuje komedię w trzech aktach pt. „Wojskowa kuracja". Ponadto urządzona była zabawa z kotylionem, z której dochód był przeznaczony na zapłacenie aparatu radiowego, zakupionego do Świetlicy strzeleckiej.



Koncentracja strzelecka w Kozłowie, powiat Tarnopol. 1) Na strzelnicy pokazywanie wyników. Z lewej strony widoczny ppr. Kruczkowski. 2) Na stanowisku strzeleckim. W głębi stoją: ppor. Kruczkowski i st. sierżant Cichowski.

Koło L. O. P. P. w Podwołoczyskach.

W sali ratuszowej w Podwołoczyskach odbyło się walne zebranie członków tamtejszego Koła L. O. P. P. W zebraniu tym wziął udział starosta powiatowy w Skałacie p. mgr **Rutkowski,** który przedstawił całokształt działalności Okręgu Wojewódzkiego i Obwodu Powiatowego L. O. P. P., oraz wyjaśnił cele i zadania polskiego lotnictwa. Sprawozdanie z działalności Koła L. O. P. P. w Podwołoczyskach złożył prezes p. burmistrz Włodzimierz **Brodawczuk.** Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania i zamknięcia rachunkowego, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium i dokonano wyboru nowego Zarządu. W skład tegoż weszli pp.: **Brodawczuk** jako prezes, kierownik Sądu **Tymczyński,** jako zastępca prezesa, oraz **Rosenberg, Łabucki, Hufnagiel** i dr **Choma,** jako członkowie. Ponadto wybrano zastępców i członków komisji rewizyjnej.

Kurs komendantów L. O. P. P. bloków w Trembowli.



Pokaz wybuchu bomby termitowej na Kursie komendantów obrony przeciwlotniczej bloków w Trembowli.

W związku z przygotowaniem samoobrony ludności cywilnej pod względem obrony przeciwlotniczej, trembowelski Obwód Powiatowy LOPP zorganizował kursy dla komendantów obrony przeciwlotniczej bloków domów w Trembowli. Na kursach wykładowcami byli pp.: obwodowy instruktor OPLG Kornel **Nawizowski,** dr Witold **Stella,** ref. starostwa Fr. **Tarnowicz** i naczelnik O. S. P. Józef **Pauzner.** Zainteresowanie na kursach było wielkie, wszyscy kursiści uczęszczali na wykłady i ćwiczenia regularnie, zaś przeprowadzony egzamin wykazał należyte opanowanie materiału z obrony przeciwlotniczo - gazowej.

Na zakończenie kursu odbyło się rozdanie świadectw absolwentom, którego dokonał senator ks. **Puchała** w obecności przedstawicieli Starostwa powiatowego, Zarządu miasta i Obwodu Powiatowego LOPP. W imieniu absolwentów kursu przemówił dr Stefan **Miszko,** dziękując prezesowi Obwodu staroście p. Schreiberowi za zorganizowanie kursu, oraz wykładowcom za wybitną ich pracę.

Zaznaczyć należy, że wszyscy kursiści wpisali się na członków Koła LOPP.

STRZELCY w powiecie tarnopolskim.

W ostatnich dniach odbyła się koncentracja Oddziałów strzeleckich gminy zbiorowej Janówka. Komenda Powiatu Z. S., rozumiejąc cel i istotę koncentracji, jako czynnika wybitnie propagandowego, zarządziła zbiórki na każdy dzień w innej miejscowości, a w szczególności: w **Dołżance, Poczapińcach i Draganówce.**

Celem koncentracji było przeprowadzenie początkowej nauki jazdy na nartach, strzelań szkolnych, małokalibrowych i z broni wojskowej oraz częściowa zaprawa do marszu. Równolegle do strzelania przeprowadzono musztrę oraz wyszkolenie bojowe.

Na zakończenie koncentracji odbył się w Draganówce obiad strzelecki, przygotowany przez miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich z p. przewodniczącą **Chromikową** na czele. W obiedzie tym wzięli też udział: ks. kanonik dr Tadeusz **Widacki,** miejscowe **nauczycielstwo, Zarząd Oddziału Z. S.** oraz prowadzący koncentrację komendant Powiatu Z. S. podpor. rez. Bernard **Kruczkowski** i st. sierżant Stanisław **Cichowski.** W czasie obiadu ks. kanonik Widacki w gorących słowach zachęcił młodzież strzelecką do naśladowania swych kolegów z roku 1914 oraz do kroczenia drogą, wytkniętą przez Nieśmiertelnego Marszałka. Z kolei przemówił p. Kruczkowski, naświetlając przebieg ćwiczeń koncentracyjnych, po czym przemówił jeszcze p. Feliks **Żurowski,** wiceprezes miejscowego Zarządu Z. S. Hymnem strzeleckim zakończono wspólny obiad.

Komitet w Horodence dla ufundowania sztandarów pułkom artylerii garnizonów stanisławowskiego i stryjskiego.

Z każdym rokiem wzmaga się w społeczeństwie zrozumienie nadrzędności i wagi spraw Obrony Narodowej, a łącznie z tym miłość i szacunek dla wojska. Stwarza to jedność między narodem i wojskiem w myśl hasła: Wojsko z Narodem — Naród z Wojskiem.

Wysiłek w kierunku ofiarności całego społeczeństwa bez różnicy stanu i narodowości stale wzrasta, a dowodem tego zorganizowanie w Horodence Komitetu ufundowania sztandarów pułkom artylerii garnizonów stanisławowskiego i stryjskiego, złożonego z przedstawicieli społeczeństwa polskiego, ukraińskiego i żydowskiego.

Do Komitetu tego w Horodence weszli: proboszcz rzym. kat. ks. Michał **Sobejko,** proboszcz orm. kat. ks. Walerian **Bąkowski,** wicestarosta mgr Marian **Smolka,** burmistrz miasta insp. Jarosław **Barwicz,** naczelnik Sądu Stanisław **Pazgan,** przewodnicząca Z. P. O. K. Maria **Rutkowska,** przemysłowiec Ludwik **Tomkiewicz,** rolnik Leon **Charowski,** kierownik szkoły Stanisław **Witoszyński,** ziemianin Ludwik **Theodorowicz,** naczelnik Urzędu skarbowego Łucjan **Zawalnicki,** dyrektor Szkoły Rolniczej Tadeusz **Szulc - Krzyżanowski,** dyrektor K. K. O. Aleksander **Wasilewski,** em. kierownik szkoły Marian **Kosiński,** Feliks **Wysocki,** notariusz Włodzimierz **Rudnicki** w Obertynie, adwokat dr Teodor **Matejków,** adwokat dr Eustachy **Kulczycki,** dyrektor „Ukrainbanku" Mikołaj **Uhryn,** dyrektor gimnazjum ukraińskiego Onufry **Jakiwczyk,** adwokat dr Wasyl **Jaszan,** ziemianin Berl **Spierer,** adwokat dr Emanuel **Werber,** dentysta Karol **Kaufman,** adwokat dr Mendel **Horowitz,** kupiec Moses **Sauderer** i urzędnik Kasy skarbowej Izak **Dicker.**

Komitet rozpoczął już swoją akcję i zarządził sprzedaż odpowiednich znaczków na cel ufundowania wspomnianych sztandarów.

UNIWERSYTET LUDOWY W TOMASZOWCACH.

W nowo wybudowanym Domu Ludowym T. S. L. w Tomaszowcach, powiat Kałusz, znalazły pomieszczenie: Czytelnia T. S. L., rejonowa mleczarnia oraz Zarząd gminy. W wielkiej sali wspomnianego Domu odbywają się co niedzieli wykłady Uniwersytetu ludowego, zorganizowanego przez T. S. L. przy frekwencji około 100 osób spośród miejscowej młodzieży. Wymienionym Uniwersytetem Ludowym opiekuje się profesor lwowskiego Uniwersytetu **dr Bujak,** który przydzielił w charakterze prelegentów akademików - chłopów ze swego Seminarium na lwowskim Uniwersytecie Jana Kazimierza.

ZWIĄZEK OSADNIKÓW W STRYJU.

Z inicjatywy Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Stryju odbyło się zebranie osadników z powiatu stryjskiego. Osadnicy przybyli bardzo licznie i pod przewodnictwem p. Eustachego **Barańskiego** z Łukawicy przeprowadzili dyskusję na temat postulatów i zadań osadników. Postanowiono założyć Związek Osadników, który będzie mieć za zadanie prowadzenie dalszej akcji. Organizację zebrania przeprowadzał delegat M. T. R. p. Adam **Proczkowski.**

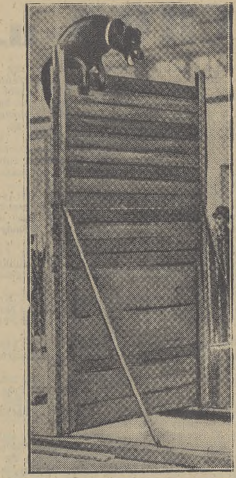
NOWE POLA NAFTOWE W POWIECIE ŁAŃCUCKIM.

Na terenie powiatu łańcuckiego odkryto nowe pola naftowe. Na terenie gromady Zalesie pod Łańcutem utworzono 14 pól pod nazwą: „Zalesie", w Krzemienicy 5 pól pod nazwą: „Bożywój", w Jastrzębcu (północna część powiatu łańcuckiego), 15 pól pod nazwą „Mirosław", w Jelnej 17 pól pod nazwą „Jelna" i w Sarzynie 5 pól pod nazwą „Władysław". Właścicielem tych 60 pól została na kilkanaście lat firma lwowska „Pollon", która wkrótce już rozpocznie wiercenie. Badania geologiczne, przeprowadzone przed dwoma laty, wykazały prawdopodobieństwo istnienia bardzo bogatych pokładów ropy naftowej w powiecie łańcuckim. Gdyby więc wiercenia potwierdziły przypuszczenia geologów, przed Łańcutem, jako stolicą nowego zagłębia naftowego, otworzyłyby się nowe horyzonty rozwoju.

BUDOWA KĄPIELISKA W TARNOPOLU.

Magistrat miasta Tarnopola ustalił projekt preliminarza budżetowego na rok 1938/39 na sumę globalną 1,561.394 zł., z tego na inwestycje 658.225 zł. W preliminarzu budżetowym wstawiono kredyt 1.500 zł. na urządzenie miejskiego kąpieliska dla mieszkańców Tarnopola, które będzie wykonane na odcinku rzeki Seret od mostu w Zagrobeli do miejsca, gdzie wpada kanał lateralny ze stawiska. Zarząd miejski pertraktuje z Małopolskim Towarzystwem Rolniczym o wydzierżawienia skrawka gruntu nadbrzeżnego, o szerokości 50 m., a wojsko, które dotychczas grunt ten dzierżawiło, chętnie z pod węzła dzierżawnego zwolniło. Dla skrócenia drogi do kąpieliska, będzie przez Seret przerzucony most mniej więcej naprzeciw cerkwi.

Psia „akademia“ pod Rawą Ruską.



Ćwiczenie w szkole psów. Tresowany pies przesadza z łatwością wysoki parkan w pościgu za uciekającym przestępcą.

W starych pamiętnikach nieraz napotykamy wzmiankę o „akademii“ w Smorgoniach, gdzie kształcono niedźwiedzie. I dziś, w Polsce, mamy również oryginalną szkołę dla zwierząt, dostosowaną do wymagań chwili, a mianowicie „Psią Akademię“ w Rawie Ruskiej, **gdzie kształci się psy do służby wywiadowczej dla naszej straży granicznej.**

Przyjrzyjmy się tej akademii, będącej jedyną swego rodzaju w Polsce. Kompleks czystych i zgrabnych pawilonów, porządnie utrzymane placyki, żelazne sztachety i warta przy bramie — to Szkoła Straży Granicznej również **jedyna w Polsce.** Ale istotnym ewenementem jest dopiero hodowla psów, przeznaczona do służby i pomocy tej właśnie straży.

Prowadzą nas za miasto na tak zwane „Wołkowice“. Wysłuchując całą masę historyjek „granicznych“, które opowiada nam nasz przewodnik, dochodzimy wreszcie na miejsce. Oto „szkoła“: kilka miniaturowych pawiloników, plac z jakimiś dziwacznymi narzędziami, przypominającymi maszyny oblężnicze z czasów Archimedesa, a wokoło zieleniące się pole. Akademia psów — oficjalnie: 7-io miesięczny kurs psów Straży granicznej.

Jest ich w tej chwili 29. Przeważnie owczarki alzackie, przypominające nieco nasze „wilczury“, z tych największych, posiadające długi i lśniący włos, szeroką i niezwykle silną pierś, oraz wściekłe, dzikie i zażarte oczy. Jak nas informują używa się tu czasem i psów innej rasy, najchętniej jednak tych właśnie „alzatczyków“.

Część psich wychowawców kursu mamy właśnie przed sobą, rozrzuconych na tym placu, pokrytym dziwnymi przyrządami. Każdy z nich ma przy sobie jednego strażnika i każdy z nich jest z osobna kształcony. Dopiero teraz przekonujemy się, że owe rzekome machiny oblężnicze są tylko prowizorycznymi przyrządami gimnastycznymi dla psów. Są to więc prostopadłe niemal **drabiny,** po których mozolnie człapią kudłate zwierzaki, zagrzewane okrzykami swoich przewodników. Są dość wysokie **płotki,** o które obijają się biedne psie łapy w daremnych próbach skoku, dopóki gdzieś za jakimś setnym razem nie uda im się przeszkody przeskoczyć. Tam znowu ćwiczą psy w **„aportach“** to jest w podawaniu przewodnikom schwytanych czy znalezionych przedmiotów. Wszyscy uczniowie noszą na szyjach obroże, zaopatrzone w mocne linki. Widzę kilka zwierząt noszących obrożę inaczej niż inne — kolcami do środka. To „oporni“ i przestępcy, których regulamin w ten tylko sposób pozwala karać. Bo tutejsza tresura nie uprawia i **nie uznaje bicia zwierząt.** Tłumaczy to nam komendant kursu.

— Służba psa strażniczego jest do tego stopnia ciężka i ważna, że nie można jej opierać na uczuciu strachu wobec przewodnika. Pies musi być przywiązany i kochać tego, któremu służy.

Dopiero teraz uświadamiam sobie, że tresura psów jest tu czysto indywidualna. Każdy strażnik, przychodzący na kurs, otrzymuje 6 miesięcznego szczeniaka zupełnie jeszcze surowego i w ciągu siedmiu miesięcy osobiście go szkoli. Pies ma tylko jednego pana, nauczyciela i wskazodawcę, tylko jego jednego rozumie i jemu jest tylko posłuszny. Razem idą potem na graniczny posterunek.

— Ile lat taki pies pełni służbę? — pytam.

— Dziesięć lat conajmniej — odpowiadają mi — w czasie których bywa nieraz kilka razy pobity, postrzelony, a nawet ciężko ranny.

— A co się z psami dzieje po dziesięciu latach?

— Zazwyczaj strażnik, który tyle lat pełni służbę wespół ze swoim czworonożnym towarzyszem, przywiązuje się do niego naprawdę serdecznie i po przejściu psa na **„emeryturę“** zatrzymuje go jako własność prywatną i tak pies dożywa swoich lat. W każdym razie ma zapewnioną starość...

Nie dziwię się tej pieczołowitości, gdy słyszę opowiadanie o ogromnych zasługach, jakie psy na granicy oddają. Pełnią one podwójną służbę: pomocniczą i śledczą. Są to zwierzęta — jak powiedzieliśmy — dzikie i silne. Taki pies dopędza człowieka uciekającego, rzuca mu się do gardła, powala na ziemię i nie pozwala mu się ruszyć, nie tykając go zresztą, dopóki nie dobiegnie strażnik. Nie dość na tym.

Pies posiada nie tylko siłę, którą i człowiek może stworzyć, lecz i węch poprostu niezastąpiony. Wystarczy, żeby powąchał jakiś przedmiot z otoczenia przemytnika, a już bez najmniejszej trudności trafia do jego kryjówki. W biurze komendanta kursu miałem sposobność przeglądnięcia sam meldunków, mówiących o zachowaniu się psa w poszczególnych momentach pełnienia służby przez strażnika.

Nie mniej interesujący niż „szkoła“ jest również i psi „internat“.

A więc cały rząd pokoików i to „pokoików“ — zastrzegam się — nie bud. Budy są swoją drogą, miękko wymoszczone i ciepłe, ale tylko jako legowisko. Z tej budy obszerny otwór wychodzi na przestronny pokoik, zamiast jednej ściany posiadający drucianą siatkę. Ten pokoik jest właściwym mieszkaniem psa, służącym mu do „rozbiegu“ i do przebywania tu w dzień poza ćwiczeniami. Zarówno buda jak i pokoik są skanalizowane i niebywale czyste.

Stąd przechodzimy już do kuchni. Zapach unosi się stamtąd naprawdę i dla ludzkiego nawet nosa, — apetyczny. Biało ubrana kucharka, obok swojego posterunku — pieca kuchennego.

Zbieramy informacje: Co psy jedzą? I nie chcemy poprostu wierzyć, kiedy dowiadujemy się, że te olbrzymie owczarki otrzymują codziennie rano mleko. A w południe znów omaszczoną kaszę i mięso gotowane. Nie jakieś flaki, czy odpadki rzeźnickie, ale autentyczne mięso drugiej kategorii. A na kolację otrzymują odpowiednio omaszczone ziemniaki i czasem surowe, spreparowane mięso. Co tydzień wizyta u weterynarza, co tydzień kąpiel.

Tak wygląda „psia akademia“, jedyna w Polsce.

M. F.

Psy z góry św. Bernarda.



Zakonnicy mają na wysokości 2.450 metrów na szczycie góry św. Bernarda swój klasztor. Oddzielony on jest od granicy szwajcarsko - włoskiej tylko przez niewielkie, wiecznie zamarznięte jezioro. Jest to właśnie ten teren, na którym pracowały dawniej przed laty, kiedy nie było telefonów, ani innych środków szybkiego komunikowania się, **psy z góry św. Bernarda.**

Obecnie wszystko się zmieniło. Potomkowie tamtych psów, które wyprzedzały zakonników, odszukując w śniegu zaginionych turystów i przynosząc im pokrzepienie, w dalszym ciągu przebywają w klasztorze ofiarnych braci zakonnych. Jednak służą dziś dla całkiem innych celów, po prostu zakonnicy hodują je na sprzedaż. Sława owych psów-dobroczyńców przyciąga do schroniska turystów, zwłaszcza latem przybywa tam wiele cudzoziemców, by oglądać hodowlę psów, których przodkowie byli tak sławni.

Właściwa działalność zakonników na górze św. Bernarda zaczyna się wówczas, gdy w górach toczą się lawiny, gdy panują zawieje śnieżne lub snują się zdradliwe mgły. Wtedy zakonnicy czuwają i wyruszają wraz z psami na najniebezpieczniejsze drogi, na spotkanie zbłąkanych alpinistów.

Kiedy wreszcie smagany śnieżycą, zmarznięty i znużony podróżny, znajdzie się wewnątrz klasztoru, doznaje niezwykłych wrażeń. W sieni widzi długie szeregi nart, należących do zakonników i opartych o ścianę, jak milczące wojsko, gotowe każdej chwili do boju. W korytarzach klasztornych podróżny napotyka się na kilkanaście kudłatych olbrzymich psów, których igraszki i potężne głosy przypominają zabawy lwów w menażerii. O przybyciu gościa do klasztoru zawiadamia dyżurny zakonnik uderzeniem w dzwon. Na spotkanie wychodzi jeden z zakonników i zaprasza go do ciepłego wnętrza. U wejścia do olbrzymiego refektarza, którego pułap wsparty jest na łukach gotyckich, stoi wielki pies. Dopiero przy zbliżeniu, gość się przekonuje, że to pies wypchany. To słynny „Berry“, bohater tylu czytanek dla dzieci, który uratował życie dziesiątkom zabłąkanych podróżnych, symbol wszystkich psów z Góry Miłosierdzia św. Bernarda.

Prace Polskiego Czerwonego Krzyża w Przemyślu.

Przy udziale licznych członków odbyło się walne zebranie przemyskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. Złożone sprawozdanie wykazuje wielkie tętno Oddziału tego w swej pracy. Zarząd Oddziału pod przewodnictwem **dr Mosinga** i por. **Pokory,** jako sekretarza, był podzielony na cztery sekcje, a to: wyszkoleniową z równoczesnym jednaniem członków i nowych Kół P. C. K., gospodarczą, propagandy idei czerwonokrzyskiej oraz imprezową.

Sekcje te wykazały w roku sprawozdawczym żywą działalność. I tak z byłych 880 członków osiągnięto liczbę 3.033 członków i założono nowych 10 Kół P. C. K. w powiecie przemyskim. W czasie tym zorganizował Oddział P. C. K. dwa kursy wyszkoleniowe drużyn ratowniczych, na których po złożeniu egzaminów otrzymało dyplomy 74 słuchaczy. Drużyny te odbywały następnie ćwiczenia w terenie i świetlicy, urozmaicone odpowiednimi pogadankami. Sekcja gospodarcza uporządkowała manipulację kancelaryjną, przy czym znacznie pomnożyła materiał P. C. K. przez uzupełnienie braków w dotychczasowym oraz zakupno materiału ćwiczebnego, jak: tablice do szkolenia, opaski, nosze polowe, komplety mundurów i t. p. Na skutek rozwoju prac Oddziału P. C. K. wynajęto własny lokal 5-cio pokojowy i wyposażono go w potrzebne sprzęty. Celem szerzenia propagandy P. C. K., członkowie Zarządu prowadzili agitację prasową, urządzono też pochody i przemówienia w Tygodniu P. C. K.

Złożone sprawozdanie członkowie przyjęli gorącym aplauzem i wyrazili członkom Zarządu za ich prace podziękowanie.

Przy ogólnym sprawozdaniu również sprawozdanie Komisji Oddziału Kół młodzieży P. C. K. wykazało wielką żywotność. Kół takich w tym roku było 33, a członków 4.019. Prace tej zrzeszonej młodzieży idą w kierunku rozwoju higieny, podniesienia kultury wsi i miasta, wychowania społecznego i obywatelskiego a zarazem zacieśnienia węzłów miłości bratniej w Ojczyźnie a przyjaźni z młodzieżą zagraniczną.

Nowy Zarząd przedstawia się następująco: pułk. s. s. dr Stanisław **Mosing,** em. insp. szk. Karol **Fischer,** ks. infułat dr Stefan **Nomidłowski,** ks. kan. dr Tomasz **Wąsik,** radca skarb. Stanisław **Bar,** em. kier. szkol. Stanisław **Dietz,** por. dr Emil **Fussek,** nacz. urz. poczt. Jan **Isakiewicz,** Stanisław **Łączek, dr Stefan Feczko,** podinsp. szk. Jan **Paradysz,** podref. Feliks **Pisarski,** por. Michał **Pokora,** inż. Tadeusz **Rubczak,** nacz. str. poż. Marian **Sakiewicz,** Tadeusz **Semran,** mjr. mgr Jan **Szaflarski,** podpułk. dr Władysław **Twaróg,** dr Zofia **Zennegowa** i dyr. ubezp. Henryk **Zins.**

Kurs żeński samarytańsko-pożarniczy w Wasylkowcach koło Kopyczyniec.



Oddział Powiatowy Związku Straży Pożarnych R. P. w Kopyczyńcach przeprowadził żeński kurs I stopnia samarytańsko - pożarniczy w Wasylkowcach, w którym wzięło udział 37 samarytanek z terenu powiatu kopyczynieckiego. W przeciągu kilku dni otrzymały uczestniczki przeszkolenie z działu ratownictwa ogólnego samarytańskiego, oraz zostały zaznajomione z statutami Związku Straży Pożarnych i regulaminami służby wewnętrznej. Przeprowadzony egzamin wykazał, że praca i czas spędzony w ciągu kilku dni nie poszły na marne, został bowiem wyszkolony nowy zespół ludzi, mogących w razie potrzeby nieść skuteczną pomoc społeczeństwu.

Powyżej zamieszczone zdjęcie przedstawia uczestniczki tego kursu, wśród których na tym zdjęciu są widoczni pp.: J. **Łabaziewiczówna,** referentka żssp. Okr. Woj. w Tarnopolu; Józef **Gulewicz,** prezes Och. Straży poż. w Wasylkowcach; a dalej Feliks **Dziechowski,** instruktor powiatowy; M. **Reiche,** inspektor P. Z. U. W.; dr Tadeusz **Kmicki** i A. **Ryszawy** insp. sam.

POMOC ZIMOWA W KAŁUSZU.

Działająca w Kałuszu kuchnia miejscowego Komitetu Pomocy Zimowej wydaje dla najbiedniejszych około 140 obiadów dziennie. Kuchnia dożywiania dzieci w Kałuszu, prowadzona przez stryjską Ubezpieczalnię Społeczną, wydaje dziennie około 180 obiadów. Ponadto Komitet miejscowy dożywiania dzieci szkolnych wydaje dziennie około 300 śniadań.

Dni urzędowania Lwowskiej Izby Rzemieślniczej.

Celem utrzymania bezpośredniego kontaktu **ze sferami rzemieślniczymi na prowincji,** lwowska Izba rzemieślnicza wzorem lat ubiegłych rozpoczęła i w tym roku dni urzędowania w terenie.

W miesiącach styczniu i lutym odbyły się dni urzędowania w **Sokalu, Samborze, Drohobyczu, Leżajsku i Przeworsku** przy bardzo licznym udziale rzemieślników miejscowych, jak też i z okolicznych gmin. Na zebraniach tych delegaci Izby wiceprezes p. Ferdynand **Hornung** i dyrektor Izby dr Adam **Hamerski** zaznajomili obecnych z bieżącymi pracami Izby. Ponadto na miejscu udzielili wyjaśnień i porad osobom interesowanym. Podczas dni urzędowania podniesiono ponadto ze strony rzemiosła szereg postulatów w sprawach: nielegalnego wykonywania rzemiosła, bezprawnego trzymania terminatorów, w sprawach podatkowych, szkolnictwa zawodowego oraz w sprawie kredytów rzemieślniczych, które będą częściowo załatwione przez Izbę w ramach przysługujących jej uprawnień, częściowo zaś przedłożone będą do rozpatrzenia odpowiednim władzom.

ROZBUDOWA ELEKTROWNI I KANALIZACJI W TARNOPOLU.

Magistrat m. Tarnopola uchwalił preliminarz budżetowy na rok 1938/39 w wysokości 1,461 tysięcy zł. Wydatki zwyczajne obejmują 803.000 zł., budżet nadzwyczajny czysto inwestycyjny wynosi 658.000 zł. Największe sumy z budżetu inwestycyjnego przeznaczono dla Miejskiego Zakładu Elektrycznego, który zakupi nowy turbozespół za 200.000 zł. i przeprowadzi rozbudowę sieci, kosztem 116.500 zł. W dziale zdrowia publicznego wydatki inwestycyjne wynoszą 196.000 zł., z czego większość pochłoną roboty wodociągowo - kanalizacyjne. Na budowę nowych dróg asygnowano 35.000 zł., na prace pomiarowe 10.700 zł. W budżecie inwestycyjnym przewidziano na cele oświatowe zaledwie 5.000 zł., zaś w całym półtora milionowym budżecie na oświatę i kulturę przeznaczono łącznie 91.500 zł.

DWA NOWE KOŚCIOŁY W POWIECIE KAŁUSKIM.

W powiecie kałuskim powstaną w najbliższym czasie dwa nowe kościoły. W szczególności rozpoczęto już roboty wstępne przy budowie nowego kościoła w **Stefanówce.** Budowę tę finansuje kopalnia **„Tesp“ w Hołyniu.** Ponadto w **Cwitowej** kontynuowane są prace końcowe przy budowie kościółka, którego budowę finansuje ziemianin p. **Smoleński.**

WIEIKIE POŁOWY RYB NA CUDZYCH REWIRACH.

Posterunek P. P. w Zabłotowie, powiat Śniatyn, przytrzymał Schaję **Funta,** który przeprowadził na wielką skalę połowy ryb w rzece Prut w Chlebiczynie, na XII. rewirze rybackim, należącym do Towarzystwa Rybackiego w Kołomyi. Do połowu, który Funt przeprowadził bez wiedzy i zezwolenia tegoż Towarzystwa, zaangażował kilkudziesięciu chłopów. Ogółem policja zakwestionowała u Schaji Funta łącznie 204 kg. ryb, które zwrócono Towarzystwu Rybackiemu w Kołomyi.

KURSY ŚWIETLICOWE W POWIECIE BORSZCZOWSKIM.

Kierując się chęcią wzmożenia życia w świetlicach i uodpornienia go na wpływy uboczne T. S. L. w Borszczowie organizuje w różnych miejscowościach kursy dla przodowników świetlicowych. W bieżącym roku odbyły się już takie kursy w trzech miejscowościach: w **Głęboczku, Konstancji i Zielińcach.** Kursy te cieszą się wielką popularnością. Poza uczestnikami, dla których są prowadzone specjalne karty indywidualne, i z których są wybierani przodownicy, bierze również udział ludność starsza. Na uwagę zasługuje fakt, że wiele starszych kobiet przychodzi na zajęcia świetlicowe. Na kursach przeprowadza się część praktyczną i podaje się sposoby organizowania i prowadzenia życia w świetlicy. Kurs taki zorganizowany i przeprowadzony w Zielińcach dał już konkretny rezultat w postaci urządzenia wieczoru pieśni inscenizowanych.

DWA HUFCE ŻEŃSKIE Z. S. W SKAŁACKIM.

W Skałacie Starym został zorganizowany hufiec żeński Związku Strzeleckiego. Na zebraniu organizacyjnym na temat obowiązków kobiety w życiu społecznym i gospodarczym przemawiali: prezes Oddziału Z. S. p. Franciszek **Kurzeja** oraz delegatka powiatowego Zarządu w Skałacie p. Helena **Kokolska.** Do hufca tego przystąpiło 32 dziewcząt. Również hufiec żeński Z. S. został w obecności pp. Kurzeji i Kokolskiej zorganizowany w Połupanówce.

Budowa nowoczesnego laboratorium i tunelu aerodynamicznego we Lwowie.

Akcja zbierania funduszów.

We środę dnia 2 marca br. odbyło się w sali posiedzeń Senatu Politechniki lwowskiej zebranie obywatelskie, zwołane przez prezesa Zarządu Głównego L. O. P. P. gen. dyw. inż. **L. Berbeckiego** i rektora Politechniki lwowskiej prof. dra **A. Joszta,** w sprawie akcji na rzecz budowy Instytutu Aerodynamicznego we Lwowie.

W konferencji wzięli udział zaproszeni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, przedstawiciele nauki, przemysłu, Okręgów L. O. P. P. i obywatelstwa. Nadto wzięli udział w zebraniu pp. wojewoda Alfred **Biłyk** i dowódca O. K. VI. generał **Langner,** oraz rektor Politechniki lwowskiej dr Adolf **Joszt,** tudzież prezesi Okręgów Wojewódzkich L. O. P. P. w Krakowie, Lublinie, Łucku, Stanisławowie i Tarnopolu.

Konferencję zagaił jako gospodarz, rektor Politechniki lwowskiej prof. dr **Joszt,** witając uczestników konferencji z p. wojewodą Biłykiem na czele. Rektor p. Joszt zawiadomił, iż na konferencji nie będzie obecny z powodu przeszkód służbowych gen. dyw. inż. Berbecki, prezes Zarządu Głównego L. O. P. P. i zaprosił na przewodniczącego zebrania wojewodę p. A. Biłyka.

P. wojewoda **Biłyk,** obejmując przewodnictwo, przedłożył porządek obrad, po czym szczegółowy referat na temat potrzeb i budowy Instytutu Aerodynamicznego na Politechnice lwowskiej, wygłosił prof. inż. Stanisław **Łukasiewicz,** który złożywszy podziękowanie władzom L. O. P. P. za dotychczasowe utrzymywanie Studium lotniczego przy Politechnice lwowskiej, wskazał na **niedostateczność dotychczasowego tunelu aerodynamicznego** i stwierdził, że podstawą do przeprowadzenia właściwych badań **będzie tunel aerodynamiczny o średnicy 3 m. wraz z urządzeniami i pomieszczeniami pomocniczymi.**

Budowa tunelu przewidziana jest na terenie nowych gmachów Wydziału Mechanicznego Politechniki lwowskiej.

Łączny koszt budowy całego działu lotniczego, który stanowi część Wydziału Mechanicznego, będzie wynosił około 2.000.000 złotych, w czym sam dział aerodynamiczny będzie kosztował około 700.000 złotych.

Budowa tunelu obliczona jest na około dwa lata i co roku trzeba będzie na nią około 350.000 złotych.

Po referacie prof. inż. Łukasiewicza, kierownik Laboratorium aerodynamicznego dr **Z. Fuchs** przedstawił szczegóły wymagań działu aerodynamicznego, a w szczególności uzasadniał konieczność budowy tunelu o średnicy 3 m.

Przewodniczący zebrania wojewoda p. Biłyk, dziękując obu referentom, podkreślił, że konferencja ma za swój główny cel dać Polsce **niezbędną placówkę dla rozwoju lotnictwa.** Impulsem do tych prac są w pierwszym rzędzie kwestie obrony Państwa, którym służyć ma Studium lotnicze i Instytut Aerodynamiczny na Politechnice lwowskiej. W pracach tych musi przyjść z wydatną pomocą społeczeństwo, zwłaszcza zaś ludność Małopolski wschodniej.

Wojewoda p. Biłyk z upoważnienia Zarządu Głównego L. O. P. P. zdeklarował poparcie dla zamierzonej budowy i subwencję Zarządu Głównego L. O. P. P., o ile społeczeństwo Małopolski wschodniej złoży połowę potrzebnych funduszów Zarząd Główny L. O. P. P. deklaruje pokrycie drugiej połowy kosztów budowy. Wojewoda p. Biłyk zwrócił się z apelem do Zarządów Okręgów Wojewódzkich L. O. P. P. Małopolski wschodniej, by w ciągu dwóch lat zebrały na potrzeby budowy tunelu aerodynamicznego: Okręg lwowski 250.000 zł, stanisławowski 50.000 zł i tarnopolski 50.000 złotych.

Do Okręgów zaś w Kielcach, Krakowie, Lublinie i Łucku zwrócił się z prośbą o poparcie Zarządu Głównego L. O. P. P. w uzyskaniu zdeklarowanych 350.000 złotych.

Po wezwaniu wojewody p. Biłyka, prezes p. **Grosser** imieniem Okręgu lwowskiego L. O. P. P. złożył deklarację zebrania w ciągu dwóch lat 250.000 złotych, imieniem Okręgu stanisławowskiego wicewojewoda dr **Seydlitz** zdeklarował w ciągu trzech lat 50.000 złotych, a imieniem Okręgu tarnopolskiego wicewojewoda p. **Niepokulczycki** w ciągu dwóch lat 50.000 złotych, z tym, że pierwszą ratę wpłaci już w kwietniu br.

Następni prezesi Okręgów Wojewódzkich L. O. P. P.: wicewojewoda krakowski dr **Małaszyński,** prokurator dr **Markowski** z Lublina i wicewojewoda wołyński p. **Konopacki,** zdeklarowali jak największe poparcie na swym terenie.

Analogiczne, jak Okręg lubelski, oświadczenie nadesłał imieniem Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. w Kielcach wojewoda dr Dziadosz.

Dla zrealizowania akcji, postanowiono utworzyć Komitet obywatelski L. O. P. P. dla ufundowania Instytutu Aerodynamicznego Politechniki lwowskiej, do którego weszli wszyscy obecni, tudzież wybrani zostali ci, którzy usprawiedliwili swoją nieobecność, a deklarowali gotowość współpracy.

Uchwalono do Prezydium Honorowego tego Komitetu zaprosić: J. E. ks. arcybiskupa dr Bolesława **Twardowskiego,** J. E. ks. arcybiskupa dr Józefa **Teodorowicza,** prezesa Zarządu Głównego L. O. P. P. generała dywizji inż. Leona **Berbeckiego,** wojewodę lwowskiego p. Alfreda **Biłyka,** wojewodę stanisławowskiego generała brygady Stefana **Pasławskiego,** wojewodę tarnopolskiego mgr Tomasza **Malickiego,** generała brygady Kazimierza **Langnera,** dowódcę O. K. VI., gen. bryg. Władysława **Scaevolę Wieczorkowicza,** dowódcę O. K. X. i rektora Politechniki lwowskiej prof. dr Adolfa **Joszta.**

Poza tym na wniosek Komisji-matki, przedstawiony przez przewodniczącego prezydenta m. Lwowa dr **Ostrowskiego,** wybrano Wydział Wykonawczy w składzie: przewodniczący — prezes Otton **Grosser,** dyrektor Kolei Państw., wiceprzewodniczący — wicewojewoda dr Mieczysław **Seydlitz** i wicewojewoda Hipolit **Niepokulczycki,** sekretarz prof. inż. Stanisław **Łukasiewicz,** członkowie: dyr. Zygmunt **Biluchowski,** senator Wojciech hr. **Gołuchowski** i dr Jan **Weryński,** wiceprezydent m. Lwowa.

Po zakończeniu obrad konferencji, wojewoda p. Biłyk i rektor Joszt złożyli obecnym gorące podziękowanie za trud i współpracę nad wielkim dziełem, jakim dla Małopolski wschodniej będzie powstanie Instytutu Aerodynamicznego.

Za 20 lat połowa ludności na roli reszta w miastach.

Wicepremier inż. Kwiatkowski wygłosił na senackiej komisji przed generalną debatą budżetową przemówienie, w którym zwrócił uwagę na fakt, że

...Żaden program nie może być realizowany bez dobrej mocnej atmosfery zaufania i poparcia, bez tzw. „klimatu politycznego".

Tempo wzmocniania postępu gospodarczego, zależy obecnie więcej od atmosfery politycznej i od chęci współdziałania w sprawach ważnych i wielkich, które nas łączą, niż od samych czynników ekonomicznych.

— Postulatem naszym — mówił m. in. p. wicepremier — na najbliższe 20-lecie jest, aby 50 proc. ludności związało swój byt z rolą, a drugie 50 proc. z przemysłem, handlem itd.

Już w marcu 100 milionów zł. na inwestycje.

Budżet na rok 1938-39 został w Sejmie uchwalony.

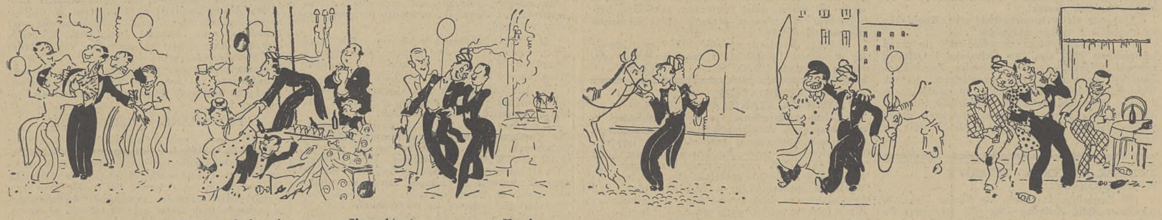
Wicepremier inż. Kwiatkowski wygłosił przemówienie, w którym ostrzegał **przed naruszeniem równowagi budżetowej, co musiałoby zaciążyć na szybkości naszego dozbrojenia, jak też i na sytuacji warstwy pracowniczej.**

Do końca marca krajowe przedsiębiorstwa przemysłowe otrzymają zaliczki na nowe zamówienia, względnie zapłatę za **dokonane roboty i dostawy na sumę około 100 milionów zł.**

OTWARCIE GOSPODY WŁOŚCIAŃSKIEJ KÓŁKA ROLNICZEGO W TARNOPOLU.

Staraniem Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Tarnopolu odbyło się poświęcenie gospody włościańskiej Kółka Rolniczego, mieszczącego się w Tarnopolu przy przy ul. Lwowskiej 6. W akcie poświęcenia, którego dokonał ks. kapelan **Czach,** wzięły udział masy włościaństwa z powiatu. Do zebranych przemówienia wygłosili **ks. Czach,** starosta mgr **Adamski** i wiceprezes O. T. R. p. L. **Romanowski.** Gospoda ta ma wielkie znaczenie dla włościaństwa, przybywającego w rozmaitych sprawach do Tarnopola, gdyż pozwoli włościanom za tanie pieniądze otrzymać doskonały posiłek.

Echa karnawału: Noc i świt - Śmiech i zgrzyt.



Upił się
zegar nam —
zaczął bić
tu i tam:
„Bim-bam-bum...
Bum-bim-bam...
Bam-bim-bum...
Bim-bum-bam..."
Więc i Jaś
poszedł sam
„bimbać" się
w gronie dam.

Objął go druhów krąg —
Tysiąc doń
sięga rąk,
tysiąc doń
gnie się szyj:
„— Sto lat nam,
Jasiu, żyj!"
(Gdzie miał biel
Jasia strój —
każdy kładł...
podpis swój).

Skrzypki rżną...
Dźwięczy śpiew...
Skrzy się wkrąg
wino, krew...
Skoczył Jaś
nasz na stół,
którąś z dam
objął wpół —
w taki wpadł
tańca szał,
że, gdzie stał,
tańczyć chciał.

Krzyk...
Wrzask — trzask...
Pisk i — w pysk...
Wielki ruch —
mały... zysk...
Poczuł Jaś
„bólów ból" —
Jak gdy tron
traci król.
Z siódmych nieb
w ziemię wrósł...
Tylko go...
balon niósł.

Nagle grunt
Zczezł spod nóg...
Szatnia... drzwi...
brama... bruk...
„— Poszedł precz
z raju bram".
Został Jaś
raptem sam...
Że „łeb w łeb"
był z nim koń —
zwrócił doń
swoją dłoń...

Z kozła mistrz
bata zlazł...
„— Motor dać?..."
„— A gdzie gaz?"
Za pan-brat
Jasio rad
z objęć złych —
w dobre wpadł!...
„— Bracie — rzekł —
chodźmy wraz
w dobry czas
robić... gaz!"

„— Czysta raz!...
Dwa!... Trzy!... Pięć!..."
Walca czar —
tańca chęć...
„Wódzia" — miód,
„dziewczę" — cud...
Żądzy głód —
pokus w bród...
„— Serce milcz!...
Cicho!... Cyt!...
Prysła Noc —
Zionął świt.



Wraca Jaś
w domu próg...
Słyszy krzyk:
„— Jak tyś mógł?..."
Gniewem grzmi
żonki głos...
Skargą brzmi...
naczyń stos...
„Bim-bam-bum"...
słychać z wież:
— — — — — — —
Zegar bił,
żonka... też!

kp.

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH W ŚNIATYNIE.

W sali posiedzeń Rady miejskiej w Śniatynie odbyło się Walne Zebranie członków śniatyńskiego Oddziału Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego przy udziale 28 osób z całego powiatu. Na zebraniu byli obecni starosta powiatowy p. Stefan **Tymiński** i wicestarosta p. Jan **Bieńkowski.** Wygłoszono szereg referatów w sprawach aktualnych oraz dokonano wyboru nowego Zarządu Oddziału Powiatowego, w skład którego weszli: p. Jan **Stawiński,** sekretarz Wydziału Powiatowego jako prezes oraz pp. Marcin **Krański,** Kazimierz **Dancewicz** i Jan **Grzybowski** jako członkowie.

Z KOZŁOWA KOŁO TARNOPOLA.

W Kozłowie koło Tarnopola odbyły się pod kierownictwem Koła T. S. L. dwa wspólne „Opłatki", gromadząc w pierwszym młodzież w liczbie około 150 osób, a w drugim starszych gospodarzy i gospodynie w liczbie 250 osób, ponieważ sala gminna więcej zmieścić nie mogła. Jako pierwszy przemawiał na opłatkach słowami, trafiającymi do serc zebranych, ks. dziekan Michał **Zawadecki,** prezes koła T. S. L., po czym przemawiali: dyr. p. Franciszek **Dąbrowski,** wójt p. Jan **Longardt,** instr. rol. ośw. p. Jan **Polus** oraz przedstawiciele młodzieży i gospodarzy. Przy dźwiękach orkiestry i wspólnym śpiewaniu kolend uczestnicy spędzili kilka chwil w serdecznym i miłym nastroju. Oba „Opłatki" zakończyły się zabawą taneczną.

KURSY ROLNICZO-HODOWLANE W POWIECIE KOŁOMYJSKIM.

Staraniem sfer rolniczych odbyło się w styczniu i lutym br. sześć kursów rolniczo - hodowlanych w powiecie kołomyjskim. Kursy takie odbyły się w Cenawie, Kamionkach Wielkich, Świętym Stanisławie, Dżurkowie, Winogradzie i Michałkowie. W kursach, które cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem, wzięło udział ponad 300 miejscowych rolników.

OCHOTNICZE STRAŻE POŻARNE POWIATU RZESZOWSKIEGO.

W Rzeszowie odbyło się w obecności wicestarosty p. **Lasockiego,** prezesa Pow. Związku Straży Pożarnych i naczelnika p. **Wierońskiego,** inspektora p. **Klęska** oraz 38 przedstawicieli poszczególnych Straży doroczne zebranie Ochotniczych Straży Pożarnych. Na zebraniu tym ustalono program pracy na najbliższą przyszłość oraz budżet na rok 1938/39, zamykający się w granicach około 5.500 zł. Na zakończenie do Zarządu kooptowano pp. **Kloca** z Zaczernia i **Krejda** z Strzyżowa oraz wybrano komisję rewizyjną z burmistrzem p. **Grodeckim** z Głogowa na czele.

OBYWATELSTWO HONOROWE GMINY BIAŁA
dla Marszałka Śmigłego Rydza.

Rada gminna w Białej, powiatu czortkowskiego, na uroczystym posiedzeniu nadała obywatelstwo honorowe gminy Biała Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu Rydzowi w dowód jego zasług, położonych w obronie Państwa.

——————

Działalność Fundacji Gminy Chrześcijańskiej
miasta Borysławia.

Fundacja Gminy Chrześcijańskiej m. Borysławia, to unikat bodajże w Polsce.

Znalazłszy się w gabinecie kuratora Gminy, prezydenta m. Borysławia p. Kazimierza Rossowskiego — uzyskaliśmy następujące szczegóły, tak od prez. **Rossowskiego** jak i od sekretarza **Kneblocha.**

Istnienie Fundacji Gminy Chrześcijańskiej datuje się od r. 1931, gdyż do tego czasu instytucja ta pozostawała pod nazwą Chrześcijańska Gmina M. Borysławia. Zmiana ta nastąpiła wskutek aktu notarialnego.

Fundacja jest instytucją humanitarno - społeczną wyłącznie dla rzymsko i greko - katolików, pozostająca pod nadzorem Urzędu Wojewódzkiego. **Pozytywna praca uwidacznia się ciągłym tworzeniem nowych placówek opieki społecznej.**

Ciałem kierującym jest kurator i 5-ciu członków oraz tyleż zastępców z podziałem mandatów na 3/5 rzym.-kat. i 2/5 greko - kat.

Jest instytucją potężną, gdyż **dysponuje majątkiem 4800.000 zł.** Na majątek ten składają się gmachy, w których mieszczą się **zakłady opieki społecznej, dalej rozmaite prawa naftowe i olbrzymi majątek ziemski.**

Udajemy się w towarzystwie sekr. **Kneblocha** na zwiedzanie tychże zakładów.

Na ul. Narutowicza zatrzymujemy się przed kompleksem gmachów, to **Ochronka i Ośrodek zdrowia.** Wchodzimy do ochronki. Po bokach długiego korytarza drzwi prowadzące do sal. Wchodzimy do jednej z nich, to jadalnia, za dwoma stołami dziatwa przy obiedzie, idziemy dalej, to sala zabaw, w której zastajemy drugą połowę dziatwy, bawiącą się już po obiedzie zabawkami.

Inne budynki, to ośrodek zdrowia, gdzie mieści się **poradnia dla matki i dziecka przeciw gruźliczna i przeciw jaglicza,** to wspaniale urządzony szpital zaopatrzony w najlepsze zdobycze



Przedszkole w Zakładach Opieki Społecznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego Fundacji Chrześcijańskiej Gminy m. Borysławia.

techniki. — **W poradni zajętych jest 3 lekarzy i 17 sanitariuszy.**

Z kolei udajemy się **na przedmieście Bania,** gdzie znajduje się **Przedszkole. Gmach 2-piątrowy,** sale duże, słoneczne. Młodzież zastajemy ćwiczącą w sali gimnastycznej. W krótkiej rozmowie z kierowniczką przedszkola dowiadujemy się, że liczba dzieci sięga 36.

Po zwiedzeniu tego ośrodka udajemy się **do Słońska,** miejscowości oddalonej od Borysławia o kilkanaście kilometrów. W cichym miejscu, wśród lasów widnieje dość okazały gmach, to **Dom dla starców.** Tu może każdy ubogi starzec schronić się przed głodową śmiercią. Sala duża, jasna, wokół ściany łóżka schludnie zaścielone. Czystość tak ubioru, jak i całego wnętrza uderzająca.

Po zwiedzeniu zakładów otrzymujemy od sekretarza jeszcze dalsze wiadomości: Do działalności humanitarnej doliczyć musimy prowadzenie pół-kolonij letnich, w których bierze udział około 60 dzieci, dalej subwencje, udzielane bezrobotnym, jak również płacenie **opłat szkolnych ubogiej młodzieży.**

Budżet Fundacji na rok 1938/9 przedstawia się w kwocie 196.000 zł., z czego na akcję społeczną przypada 106.000 zł. **(Zak.).**

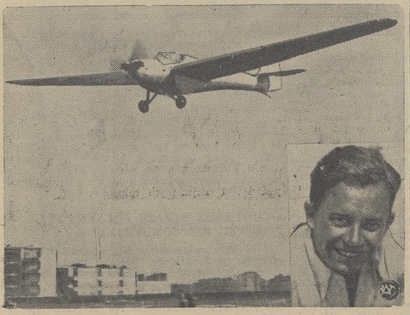
ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY W DROHOBYCZU.

W Drohobyczu odbyło się Walne Zebranie członków Koła Związku Oficerów Rezerwy. Po wyborze przewodniczącego obrad dra **Kwaśniewskiego** i po odczytaniu protokołu walnego zgromadzenia, sprawozdania zarządu, oraz komisji rewizyjnej, przystąpiono do wyboru nowych władz Koła. Prezesem został wybrany mjr inż. Jan **Matkowski,** wiceprezesem ppor. Włodzimierz **Sobel,** oraz członkami zarządu pp. **Walocha, Teleśnicki, Korzeniowski, Raba** oraz **Seniów.** Z kolei uchwalono wysokość składek miesięcznych i wpisowego oraz preliminarz na rok 1938. (z).

KURSY GOSPODARCZE W POWIECIE STANISŁAWOWSKIM.

Celem podniesienia sprawności fachowej w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego, organizacje społeczne i gospodarcze w powiecie stanisławowskim prowadzą **kursy fachowe,** które cieszą się dużym zrozumieniem i znaczną frekwencją miejscowego społeczeństwa. Z ramienia Wydziału powiatowego w Stanisławowie odbył się ostatnio w Bednarowie kurs ogólnorolniczy dla członków miejscowego gniazda Szlachty Zagrodowej, oraz specjalnie dla młodzieży szlacheckiej kurs z zakresu P. R. Ponadto z ramienia Wydziału powiatowego odbyły się kursy przedkonkursowe Przysposobienia Rolniczego w Łanach, Michałówce, Medusze, Carynce, Drohomirczanach i Byszowie oraz kurs hodowlany w Delejowie.

Koła Gospodyń Wiejskich zorganizowały kursy kroju i szycia w Byszowie, Wołczkowie i Chorostkowie.



Motoszybowiec „Bąk", konstrukcji inż. Kocjana, na którym w tych dniach pilot Offierski pobił rekord światowy długotrwałości lotu, utrzymując się w górze 5 godzin, 20 min. W owalu podobizna pilota p. Offierskiego.

Wiec Oświatowy T. S. L. w Tłumaczu.

W sali Sokoła w Tłumaczu odbył się wielki wiec oświatowy TSL. przy udziale około 500 osób z Tłumacza i powiatu tłumackiego. Wiec zagaił wicestarosta p. **Jeżowski,** po czym delegat Okręgu TSL. dr **Zieliński** ze Stanisławowa omówił polski stan posiadania na terenie województwa stanisławowskiego, oraz przedstawił działalność oświatowo - gospodarczą mniejszości narodowych na terenie powiatu tłumackiego. Następnie nauczycielka p. **Mrozowiecka** wygłosiła referat o znaczeniu kobiety polskiej i pracy oświatowej nauczycielstwa. W dyskusji zabierali głos: pp.: Jan **Jaśkiewicz** ze Słobódki, Adolf **Kwolik** z Tyśmienicy, Jan **Gęsicki** z Oleszy, **N. Stebelski** z Palahicz, dyr. gimn. **Bułkowski,** ks. **Tabaczkowski,** delegat Okręgu T. S. L. **M. Weiss** i delegat Zarządu Głównego TSL. inż. **Ostrowski.**

Życie szlachty zagrodowej
w powiecie stanisławowskim.

W szeregu miejscowości województwa stanisławowskiego odbyły się w Gniazdach szlachty Zagrodowej walne zebrania, na których wybrano nowe Zarządy. Poszczególne Koła urządzają kursy rozmaitego rodzaju, zebrania towarzyskie i t. p.

Gniazdo szlachty zagrodowej w **Rakowcu,** powiat Horodenka, zorganizowało kurs szycia i kroju, na zakończenie którego przybył delegat Okręgowego Zarządu p. **Jaworski** ze Stanisławowa. Po przemówieniu kierowniczki kursu p. A. **Długoszówny** nastąpiły produkcje chóru szlacheckiego, po których zwiedzono wystawę prac kursistek.

W Sapahowie, powiat Stanisławów, oraz w **Tłumaczu,** odbyły się walne zebrania Gniazd szlachty zagrodowej, na których omówiono aktualne sprawy i wybrano nowe władze.

W **Skomorochach Starych,** powiat Rohatyn, wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli pp.: Marian **Skulski,** Jan **Biliński,** Kazimierz **Łuczyński,** Kornel **Salski,** Edward **Nahajowski,** Jan **Kutosiewicz** i Józef **Skulski.**

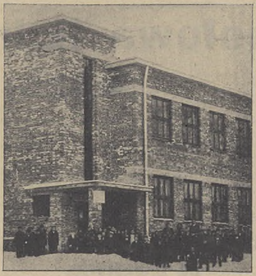
Gniazdo w **Kosowie Huculskim** zorganizowało bezpłatne porady w sprawach wojskowych, administracyjnych, prawnych i lekarskich.

W **Kobakach,** powiat Kosów, odbyło się zebranie organizacyjne Związku Szlachty Zagrodowej, na którym uchwalono zorganizować szlachtę i założyć miejscowe Gniazdo. Na członków wpisało się 54 osoby.

Zarząd Okręgu Związku Szlachty Zagrodowej w **Stanisławowie** przystąpił do organizowania zespołów dramatycznych przy poszczególnych Gniazdach Związku, przy pomocy instruktora p. Tadeusza **Sawickiego.** Jako jeden z pierwszych został zorganizowany zespół amatorski w **Dubowcach,** który przygotowuje sztuczkę pt. „Zagłoba swatem'.

——————

Wieś Małopolski wschodniej
zmienia swoje oblicze.



Szkoła w Chmieliskach, powiat Skałat.

Wieś Chmieliska, gminy Skałat Stary, powiat Skałat, przedstawiała smutny obraz wsi Małopolski. Błotnista i bagnista droga, rozpoczęte fundamenty kościoła, waląca się buda, na której widniał napis „Publiczna Szkoła Powszechna", wszystko, co przygniatało mieszkańca wsi, który drzemał w bezruchu. Reorganizacja samorządu gminnego zelektryzowała wieś. Zaczęły się protesty, ale trudno. Wieś włączono do gminy zbiorowej. Skutki zbawienne okazały się natychmiast. Dobra gospodarka gminy doprowadziła do wybudowania szosy, łączącej wieś z gminą i miastem powiatowym. Ruszyła się budowa kościoła.

A szkoła? Bolączka wsi, pochyliła się jeszcze bardziej i otrzymała wewnątrz podpórki pod sufity i ściany.

Za 260 zł., zebranych z dobrowolnych świadczeń, rozpoczęto budowę gmachu piętrowego o kosztorysie 37.000 zł. — Walczyło się z trudnościami natury moralnej i materialnej.

A dziś? Po dwóch latach pracy stoi wspaniały budynek szkolny, piętrowy o 4 salach, kancelarii i przestronnych korytarzach.

Z bardzo wydatną pomocą przyszło **Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych,** które udzieliło na ten cel pożyczki 13.000 zł., **Wydział Powiatowy,** który udzielił 1.000 zł. subwencji i **Zarząd gminy,** który udzielił 4.000 zł. subwencji. **Ludność miejscowa** ofiarowała po 2 zł. od morga pola w gotówce oraz robociznę nie fachową na kwotę około 8.000 zł. Przyczynił się także do wybudowania szkoły obszar dworski **Jakuba i Salomei Lockerów** przez zezwolenie wyrabiania i wypalania cegły i poniesienia świadczeń gotówkowych w wysokości po 2 zł. od morga poważnych świadczeń w naturze.

Szczególnie zajął się doprowadzeniem szkoły do stanu używalności starosta skałacki mgr Tadeusz **Rutkowski.**

W najbliższych miesiącach dokona się poświęcenia szkoły, która otrzyma imię Pierwszego Marszałka Polski **Józefa Piłsudskiego** i będzie jedną z tych pomników budującej się mocarstwowej Polski.

Ale znowu ciemna chmura zaciemnia jasne dni Chmielisk. Pozostało około 8.000 zł. długu na budynku, w którym uczy się dziatwa i rozpoczęta budowa mieszkań dla nauczycieli, zasępia czoło mieszkańców, jak i władz.

Ludność dała bardzo dużo wysiłku, bo w dwóch latach wybudowała szkołę, dokończyła budowy kościoła i świadczeniami wybudowała 5 klm. szosy i nadal będzie pracowała z poświęceniem. Równocześnie wierzymy, że władze samorządowe i administracyjne poprą wysiłek ludności, oraz wierzymy, że w bieżącym roku przyjdzie z wydatną pomocą **„Fundusz Pracy",** który doprowadzi do wykończenia rozpoczętego dzieła.

Piotr Ostrowski
sołtys.

——————

Zebranie dyskusyjne
O. Z. N. w Nadwórnej.

Z okazji pierwszej rocznicy ogłoszenia deklaracji Obozu Zjednoczenia Narodowego, odbyło się w sali Akcji Katolickiej w Nadwórnej zebranie dyskusyjne przy udziale około 200 osób. Na zebraniu tym rejent p. **Kipper** ze Stanisławowa wygłosił obszerny referat ideologiczny, w którym omówił poszczególne zagadnienia, ujęte w deklaracji lutowej oraz **stan przemysłu, handlu, rzemiosła w województwie stanisławowskim.** Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której szereg mowców z ks. Józefem **Smaczniakiem** na czele omówiło najbardziej aktualne dezyderaty, dotyczące terenu Nadwórnej i powiatu.

Z JAWOROWA.

ZEBRANIE CZŁONKÓW O. Z. N.

W związku z rocznicą ogłoszenia deklaracji ideowej O. Z. N. odbyło się w Jaworowie uroczyste zebranie członków O. Z. N., na którym po wygłoszeniu przez nauczyciela gimnazjum p. **Więckowskiego** referatu na temat znaczenia deklaracji ideowej i jej **realizacji w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym uchwalono jednomyślnie rezolucję, wyrażającą hołd Marszałkowi Rydzowi Śmigłemu oraz szefowi OZN. gen. Stan. Skwarczyńskiemu.**

OTWARCIE KURSU SPÓŁDZIELCZO-HANDLOWEGO W JAWOROWIE.

Pod patronatem Pow. Komitetu Sekretariatu Porozumiewawczego POS. staraniem O. T. R. przy pomocy Wydziału powiatowego uruchomiony został w Jaworowie kurs spółdzielczo - handlowy dla 40 kandydatów z powiatu. W uroczystości otwarcia kursu wzięli udział starosta mgr **Gawenda,** rotm. **Maziarz,** sekretarz Wydziału mgr **Pichocki,** powiatowy instruktor rolny **Reder** i i. Po zagajeniu przez wiceprezesa O. T. R. p. **Wołosza** przemawiali p. starosta, delegat Związku Handlowego ze Lwowa p. **Wilk,** rotm. **Maziarz,** po czym kierownik kursu prof. **Cząstkiewicz** otworzył kurs.

POŻEGNANIE WICESTAROSTY.

W salach Zarządu miejskiego w Jaworowie odbyło się pożegnanie wicestarosty p. **Sługockiego,** przeniesionego na stanowisko radcy wojewódzkiego i kierownika Oddziału w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie. W pożegnaniu tym wzięli udział urzędnicy starostwa i Wydziału powiatowego, oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa miasta i powiatu. W przemówieniach podniesiono owocną i ofiarną 10-letnią pracę p. **Sługockiego** na terenie powiatu nie tylko zawodową, ale i społeczną, dzięki której zyskał sobie ogólną sympatię społeczeństwa.

(J. G.).

——————

Strzelcy w Schodnicy.

Pod przewodnictwem honorowego prezesa p. Stefana **Zambellego**, odbyło się Walne Zebranie członków Oddziału Związku Strzeleckiego w Schodnicy. Sprawozdania za czas ubiegły, złożone przez prezesa p. Karola **Charwata** i odnośnych referentów, przyjęto do wiadomości, a po sprawozdaniu Komisji rewizyjnej, zebrani uchwalili ustępującemu Zarządowi absolutorium, osobne zaś uznanie wyrazili delegaci Samochodowego Baonu Zw. Strzeleckiego z Borysławia. Imieniem ustępującego Zarządu prez. Charwat wyraził podziękowanie za owocną pracę dla Oddziału w ciągu siedem lat p. Stefanowi **Heilerowi**, który przez ten czas pełnił stanowisko sekretarza. Przemawiał też p. **Wilkoszewski**, komendant Samochodowego Baonu Zw. Strzeleckiego z Borysławia, domagając się, aby w dalszej pracy uwzględniono więcej starań w zakresie Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego oraz Obywatelskiego.

Następnie wybrano nowy Zarząd. W skład tegoż weszli pp.: Karol **Charwat**, jako prezes; Stefan **Heiler**, referent wychowania obywatelskiego; Karol **Seifert**, Władysław **Wojtowicz**, Eugeniusz **Dudzikiewicz**, Stanisław **Frydrych**, Stefan **Freudenberg** i Oskar **Jurewicz**. Do Komisji rewizyjnej weszli pp. Emil **Wąsowicz**, Franciszek **Serdeczny** i Władysław **Frydrych**. Komendantką Oddziału żeńskiego Z. S. została p. Stefania **Tokarzówna**, komendantem Oddziału męskiego inż. Antoni **Cwierz**, zaś opiekunem Pododdziału w Kropiwniku Nowym został p. Stanisław **Wurm**. Wreszcie p. Izydora **Hermanowska** została referentką wychowania obywatelskiego w Kropiwniku Nowym.

———

Bez zbędnej pisaniny

załatwiać będą urzędy skarbowe prośby i odwołania.

Już w niedługim czasie Ministerstwo Skarbu wyda zarządzenie, ułatwiające i **znacznie upraszczające załatwienie w urzędach skarbowych wszelkiego rodzaju próśb o ulgi podatkowe, odwołań co do wysokości wymiaru podatku itp.**

Wystarczy, gdy płatnik przedstawi urzędnikowi prośbę swą ustnie, ten zaś na specjalnym druczku, a nawet zwykłym arkuszu odpowiednio ostemplowanym, zaprotokołuje o co idzie, aby podpisany przez urzędnika i płatnika protokół został w szybkim tempie załatwiony. Protokół taki podlega normalnym opłatom stemplowym.

Dotychczas urzędy skarbowe nie przyjmują ustnych próśb i odwołań, wymagając w każdym wypadku szczegółowych podań na piśmie. Stwarza to duże trudności, zwłaszcza dla ludności wiejskiej, pociąga za sobą również dodatkowe koszty za redagowanie podań przez różnych pośredników.

Duże znaczenie będzie tu miało również bezpośrednie zetknięcie się urzędnika z mało uświadomionymi w sprawach podatkowych obywatelami, wysłuchanie ich żalów i próśb, a nie zaznajamianie się ze sprawą na podstawie podania, niejednokrotnie mętnie a nawet błędnie zredagowanego.





Fragment z pierwszej w Polsce — Wiejskiej Spółdzielni Zdrowia w Markowej, powiat Łańcut. Dzieci członków Spółdzielni korzystają z zupełnie bezpłatnej, systematycznej opieki i pomocy lekarskiej.

POBYTY RYCZAŁTOWE NA HUCULSZCZYŹNIE.

Zima w Karpatach Wschodnich, a zwłaszcza na Huculszczyźnie należy do najpiękniejszej pory roku. Rozległe śnieżne płaszczowiny szczytowe Czarnohory i zachodnich Gorganów, przechodzące w białe śnieżne kopce nad zwartą masą lasów i kosodrzewiny, są rajem dla narciarzy w zjazdach, w tumanach pyłu śnieżnego.

Trwałe warunki śnieżne umożliwiają wykorzystywanie odpoczynku do później wiosny.

Dla pragnących poznać te wspaniałe tereny sportów zimowych, Liga Popierania Turystyki zorganizowała do dnia 21 bm. tanie pobyty ryczałtowe w Worochcie. Nabywcom kart uczestnictwa przysługują zniżki kolejowe 66-procentowe, mieszkanie oraz trzydniówy pobyt. Dalsze przedłużenie pobytu jest możliwe za dopłatą. Karty uczestnictwa wydają wszystkie biura podróży.

ZNIŻKI KOLEJOWE DLA WYCIECZEK GRUPOWYCH.

Liga Popierania Tyrystyki udziela zniżek w przejazdach grupowych dla członków stowarzyszeń i organizacyj. Pociągi uruchamia do miejscowości o znaczeniu turystycznym i na odległość conajmniej 75 km. w jedną stronę lub okrężnie na 150 km., a najwyżej na odległość 350 km. w jedną stronę, lub okrężnie 700 km. Zgłoszenia należy przesłać najpóźniej na 14 dni przed zamierzonym wyjazdem, podając dokładny adres organizacji, nazwisko i adres kierownika wycieczki, drogę przejazdu oraz pożądane pory odjazdu i powrotu. Przy wycieczkach grupowych kolej może zażądać wpłacenia kaucji do 300 zł. Na każde 25 osób przewozi się jednego przewodnika bezpłatnie.



Z zimowych nastrojów: W drodze na polowanie.

Zjazd twórczych sił

powiatu kołomyjskiego.

W ubiegłą niedzielę rozgrywały się w Kołomyi doniosłe wypadki. W dniu tym odbył się Powiatowy Zjazd Organizacji Wiejskiej O. Z. N. Licznie zjechali do Kołomyi Polacy z całego powiatu, nauczyciele, urzędnicy, wolne zawody, rolnicy - chłopi, robotnicy rolni, zamożni i biedni, aby radzić nad podniesieniem polskości na wsi, aby wypowiedzieć się i złożyć sprawozdanie ze swego jednorocznego bilansu pracy.

Liczne rzesze uczestników Zjazdu zgromadziły się na dziedzińcu Związku Strzeleckiego, aby wspólnie udać się do kościoła parafialnego. Po uroczystym nabożeństwie i złożeniu wieńca pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego uczestnicy Zjazdu w liczbie około 500 zebrali się w sali Komunalnej Kasy Oszczędności m. Kołomyi, gdzie rozpoczęto obrady. Zjazd otworzył dr Stefan **Pollo**, po czym objął przewodnictwo Zjazdu dr Marian **Jurkiewicz**, prezes Organizacji Miejskiej, powołując do prezydium jako sekretarza prof. Stanisława **Zarembę**, podkreślając przy tym jego zasługi dla O. Z. N. Ponadto w skład prezydium weszli przedstawiciele wszelkich stanów i zawodów.

Program pracy i działalność O. Z. N. omówił inż. **Łysak**, przewodniczący Okręgu Organizacji Wiejskiej w Stanisławowie. Sprawozdanie z działalności i postulaty lokalnego OZN w powiecie kołomyjskim omówił dr Stefan **Pollo**, które często przerywane były hucznymi oklaskami audytorium. Następnie przemawiali kolejno: pp. Kazimierz **Vincenz** z Słobody Rungurskiej, **Atamaniuk** z Rosochacza, **Mika** z Świętego Stanisława, mgr **Rześniowiecki** z Gwoźdźca, **Koszałkowski** z Kamionek Wielkich, sekr. nadl. Stefan **Korgul** z Szeparowiec, **Sieniatecki** z Gwoźdźca Kolonii i **Śliwiński** z Matyjowiec.

Następnie raz jeszcze zabrał głos p. inż. **Łysak**, odpowiadając na interpelacje jego przedmówców.

Zaproponowana i odczytana przez dra **Pollo uchwała**, której treść była w poszczególnych punktach żywo oklaskiwana, została jednogłośnie przyjęta przez zebranych.

Uczestnicy Zjazdu wysłali dwie depesze hołdownicze do Pana Marszałka Śmigłego Rydza i Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego generała Skwarczyńskiego.

Byliśmy zatem świadkami manifestacji wybitnie polskiej, zjazdu całej wsi polskiej, obrad bardzo doniosłych i ważnych, które w żadnym wypadku nie mogą być obojętne nam Polakom tu na kresach osiadłym.

Te. Es.

Komenda Wojewódzka Policji Państwowej
w Stanisławowie.
Nr 1016/38.

Stanisławów, dnia 25 lutego 1938 r.

Ogłoszenie przetargu

Komenda Wojewódzka P. P. w Stanisławowie, ogłasza niniejszym **przetarg ofertowy na całoroczną dostawę materiałów i przyborów kancelaryjnych.** Oferty w zamkniętych kopertach z napisem na kopercie: „Oferta na dostawę materiałów piśmiennych" należy wnosić do Działu Gospodarczego Komendy Wojewódzkiej, przy ul. Kamińskiego l. 4, biuro Nr 42.

Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 22 marca 1938 r. o godzinie 10. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia i godzinie.

Szczegółowe warunki przetargu, wysokości wadium, dostawy, oraz formularze ofertowe są do nabycia bezpłatnie w podanym wyżej biurze.

Komendant Wojewódzki P. P.
Fedorec, nadkm.
Kierownik referatu budżetowo - gosp.

Nr 2/25/37/Prez.

ZARZĄD MIEJSKI w KOZOWEJ

ogłasza

KONKURS

na stanowisko kancelisty - kasjera
na warunkach następujących:

1) obywatelstwo polskie.
2) wiek około 40 lat.
3) wykształcenie średnie gimnazjalne.
4) dwuletnia praktyka w samorządzie miejskim na powyższym stanowisku.
5) uregulowana służba wojskowa.
6) kaucja niegotówkowa w kwocie 2.000 zł.

Wynagrodzenie według XI grupy pracowników samorządowych.

Ubiegający się o to stanowisko winni dołączyć do podania odpisy dokumentów, stwierdzających powyższe wymagania oraz własnoręcznie napisany życiorys.

Stanowisko do objęcia z dniem 1 maja 1938.

Podania składać należy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 marca 1938 roku włącznie.

Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

W Kozowej, dnia 23 lutego 1938 r.

Burmistrz:
TRAUNFELLNER PIOTR.

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO OKRĘGU WOJEWÓDZKIEGO L. O. P. P.

Zwyczajne walne zgromadzenie lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. odbędzie się dnia 26. marca br. w sobotę o godzinie 11-tej przed południem w sali sesyjnej lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 18. Na porządku obrad znajdują się: zagajenie, wybór prezydium zgromadzenia, sprawozdanie z działalności w roku 1937, sprawozdanie i wnioski Komisji rewizyjnej, wybory uzupełniające do Zarządu, Komisji rewizyjnej i delegatów na walne zgromadzenie L. O. P. P., preliminarz budżetowy i program prac na rok 1938 oraz wnioski Zarządu Okręgu i Obwodów.

KURS SZYBOWCOWY W TARNOPOLU.

Tarnopolski Okręg Wojewódzki L. O. P. P. organizuje w czasie od 24 do 31 marca b. r. teoretyczny kurs szybowcowy dla młodzieży poza-szkolnej, stowarzyszonej w Związku Strzeleckim, Przysposobieniu Wojskowym, Organizacji Kobiet do Obrony Kraju i w Klubach Sportowych „Kresy" i „Legion". W najbliższym czasie będą podane bliższe informacje, dotyczące miejsca i programu kursu..

T. S. L. W MIKULIŃCACH I CHOROSTKOWIE.

W Mikulińcach odbyło się zebranie Koła miejscowego T. S. L., na którym wybrano prezesem Koła ks. **Niedzielskiego.** W Chorostkowie na walnym zebraniu członków Koła T. S. L. wybrano prezesem dr Jadwigę **Mazurową.**

Związek b. Ochotników Armii Polskiej.

Zebrania organizacyjne w Sokalu i Gródku Jagiellońskim.

W sali Rady miejskiej w Sokalu odbyło się dnia 6. bm. zebranie organizacyjne Związku b. Ochotników Armii Polskiej. Na zebranie przybył delegat Okręgu lwowskiego wiceprezes p. **Targalski**, który przedstawił zarys i cele Związku, nawołując obecnych do wspólnej pracy dla dobra Państwa. Mandat na założenie Oddziału otrzymał kpt. prof. Roman **Ratusiński.** Do Komitetu organizacyjnego weszli pp.: kierowniczka szkoły Jadwiga **Tymoszykówna**, mgr Ludwik **Karczewski**, Marian **Janiszewski**, Jan **Dzikota**, Jan **Peretiatko**, Ignacy **Długosz**, Michał **Fischbach** i Stanisław **Holy**. Na temat współpracy wszystkich organizacyj piękne przemówienie wygłosiła p. kier. **Tymoszykówna**, dziękując zarazem imieniem zebranych delegatowi Okręgu za przybycie do Sokala.

Takie same zebranie organizacyjne odbyło się w Gródku Jagiellońskim w sali „Gwiazdy" przy udziale ponad 100 osób. Z ramienia Okręgu lwowskiego, jako delegat, sekretarz p. **Iwanicki** zreferował sprawę założenia Oddziału i statutu. W dyskusji na temat spraw organizacyjnych oraz odznaczeń dla ochotników zabierali głos pp.: **Hołda, Zieliński** i i. Zebrani udzielili mandat dla stworzenia Oddziału p. Marianowi **Bauerowi**, który przewodniczył zebraniu. Do Komitetu organizacyjnego weszli: pp. naczelnik stacji **Krupiński, Hołda, Zieliński, Chruściel, Ślipko** i przedstawiciele pobliskich gmin powiatu gródeckiego.

KOMUNIKATY OKRĘGU.

Zebrania organizacyjne Oddziałów b. Ochotników Armii Polskiej odbędą się w niedzielę dnia 13 bm. w następujących miejscowościach: **Radziechowie, Monasterzyskach, Buczaczu i Kopyczyńcach.** Ochotnicy, zamieszkali w tych miejscowościach, winni się porozumieć z miejscowymi organizatorami.

•

Zarząd Okręgu Lwowskiego Związku b. Ochotników Armii Polskiej (Lwów, Rynek 34) wzywa wszystkie Oddziały do bezzwłocznego podania ilości członków w Oddziałach, oraz do zgłaszania w Okręgu zapotrzebowania na deklaracje, które natychmiast będą wysyłane.

———



FRANCISZEK BIESIADECKI.

Ks. Stanisław Szatko.

Dzieje Firlejowa.

„Firlejów" — pod takim tytułem ukazała się niedawno monografia historyczna, napisana przez **ks. Stanisława Szatko,** wydana nakładem T. S. L. Lwów 1937.

Każda monografia historyczna, nie tylko utrwala i przekazuje potomności to, co zębem czasu bywa niszczone, lub postępem przeinaczane, nie tylko na grobowcach stare dzieje czyta, ich wpływ na kształtowanie się dzisiejszych stosunków wykazuje, nie tylko zaspokaja ciekawość czytelnika, ale przedstawiając kulturalny i narodowy dorobek dawnych przodków, ponagla później żyjących i do jedności z tamtymi, poczuwających się do dorzucenia cegiełki w dalszym rozwoju, kulturze i postępie.

Wiele miast i miasteczek mają za sobą piękną przeszłość, ale nie dobyci z ukrycia archiwów i bibliotek świadkowie ich czynów nie radują potomnych, nie dają bodźca do dalszej twórczości.

Firlejów, miejscowość nie wielka ale z piękną przeszłością, może się słusznie poszczycić swoją monografią, napisaną przez tamtejszego proboszcza, a więc przez autora, o którym można powiedzieć, że zna teren swojej pracy.

Przytaczamy z tej historii to, co najważniejsze.

Miejscowość Firlejów znajduje się w powiecie rohatyńskim, mniej - więcej w połowie drogi Lwów — Stanisławów, jest ostatnią gromadą województwa stanisławowskiego, wysuniętą na północ. Położona jest nad Gniłą Lipą w ślicznej lesistej i górzystej okolicy.

Czytamy, że pierwotna osada była królewszczyzną i nazywała się **Matijów,** dopiero w roku 1570 Mikołaj **Narajowski,** sędzia ziemi lwowskiej, założył tam miasteczko **Firlejów,** za zezwoleniem ówczesnego starosty rohatyńskiego Jana Firleja, ztąd nazwa miasteczka. Dokument założenia wyszedł z kancelarii króla Zygmunta Augusta 9 listopada 1570 roku.

Autor dołączył do monografii dosłowny odpis tego aktu erekcyjnego, którego zalegalizowany odpis znajduje się w aktach grodzkich Lwów-Bernardyni.

Równocześnie z założeniem miasta Narajowski osadził sobie obok wieś, zwaną do dzisiaj „wójtowstwem".

W trzy lata później w r. 1573 M. Narajowski eryguje i uposaża z dóbr królewskich w Firlejowie kościół, do którego przyłącza drugi w Janczynie, (odl. 9 km.) fundowany jeszcze w roku 1439 przez Władysława Warneńczyka, króla Polski i Węgier. Ten drugi kościół nie istnieje dzisiaj, po ostatnim spaleniu go przez Turków w roku 1620 nie został odbudowany, co było z wielką stratą dla polskości tamtejszych wiosek.

Kościół firlejowski był równocześnie miejscem obronnym, gdzie **mieszczanie bronili się przed oblęgającym nieprzyjacielem.** Z małymi zmianami przetrwał do dziś i zdala wpada w oko jego starożytny wygląd, uznany jest jako zabytkowy. Na uwagę zasługują stiuki gipsowe, jako ścienne nagrobki w kościele.

Najpomyślniejszy rozwój Firlejowa to lata 1570—1620. Mieszczanie, osadzani na prawie magdeburskim, trudnili się przeważnie rzemiosłem, zwłaszcza rozwinęło się **garncarstwo,** posiadające swój cech, z czasem jednak w miarę karczowania lasów i upadku miasta stawali się rolnikami. Cios rozwojowi miasta zadały wojny tatarskie i tureckie, miasto było kilkakrotnie palone n. p. w r. 1620, 1673 i 1676. Mieszczanie za każdym razem bronili się w kościele, który raz nawet został zdobyty i spalony. Miasteczko już się nie podniosło i stało się wsią.

Początkowo Polacy mieli stanowczą przewagę tak w mieście jak i na wojtowstwie. Rusini zaczęli napływać później, pierwsza drewniana cerkiew była w początku XVII wieku. Z czasem, jużto z powodu zmieniania się ludności miejskiej, bądź z braku należytej opieki ze strony dworu a nieraz i plebanii, polskość miasteczka zaczęła się kurczyć, zwłaszcza czasy austriackie nie sprzyjały rozwojowi polskości w Firlejowie. Dopiero przed wojną światową ówcześni właściciele Firlejowa **Franciszek i Wanda Biesiadeccy, T. S. L., oraz proboszczowie** zaczęli tę polskość budzić i organizować. Powstała osobna szkółka T. S. L., wiejski teatrzyk, chór włościański, spółdzielnia Kółka Rolniczego i Kasa Stefczyka.

Po wojnie życie Firlejowa rozwinęło się szerzej, za inicjatywą i pomocą p. Biesiadeckiego wybudowano dom T. S. L., w kilka lat później własny dom Kółka Rolniczego. Odbywają się rozmaite kursy, powstają różne organizacje młodych i starszych.

Osobne rozdziały poświęca autor właścicielom Firlejowa, oraz polskim i ruskim proboszczom.

Po zabraniu dawnej Galicji przez Austrię, rząd sprzedał dobra firlejowskie w ręce prywatne. Z właścicieli na szczególniejszą wzmiankę zasługuje śp. Wanda z Wereszczyńskich Biesiadecka, zmarła w roku 1908, zapisująca cały swój dziedziczny majątek na fundację o celach religijno-narodowych w powiatach przemyślańskim i rohatyńskim.

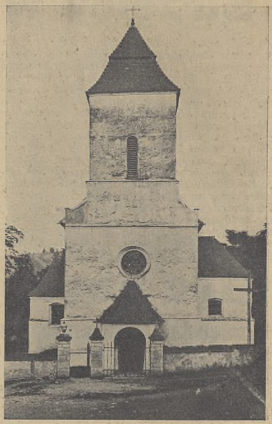
Z pośród proboszczów zasługuje na uwagę Benedykt Chmielowski 1725—1763, autor sławnego na całą Polskę dzieła „Nowe Ateny" Lwów 1751 r., oraz kilku innych dzieł przeważnie religijnej treści. Oto charakterystyczny ścienne epitafium pośmiertne, które sobie autor za życia skomponował:

Qui plasmasti me miserere mei;
Któryś stworzył i wlał duszę,
Ty się zmiłuj w proch się kruszę.
Com ksiąg pisał, com budował,
Proszę w regestr byś rachował,
Niecnot nie licz, bo bez liku.
Kreweś przelał miłośniku.
Tą zmyj złości wpuść do nieba
Nad to duszy mej nie trzeba.
Ksiądz Benedykt zwan Chmielowski
Grzeszny pasterz firlejowski
W Podkamieniu był plebanem,
Rohatyńskim wraz dziekanem.
Kary godzien a nie kronik,
Garść dziś prochu, nie Kanonik.
Ten wszech prosi was o modły,
By go grzechy tam nie bodły.
Zmów Ojcze nasz, Zdrowaś przy tym
Uczynisz go wiecznie sytym.

Jeden z ostatnich proboszczów Adam Małaczyński został zamordowany w roku 1920 przez bolszewików.

W Firlejowie urodził się w roku 1793 Michał Wiszniewski, historyk literatury polskiej.

W dopiskach do każdego rozdziału podane są źródła, na których ks. Szatko się opierał, mimo tego naukowego charakteru monografii, książka jest napisana popularnie, czyta się ją z zainteresowaniem i bez zmęczenia. Książkę zdobi kilka udatnych zdjęć fotograficznych. Niezależnie od tego, przez nabycie monografii (Książnica T. S. L. Lwów, ul. Batorego) popiera się rozwój pożytecznych wydawnictw T. S. L.



Kościół w Firlejowie, powiat Rohatyn.

STARANIA O URUCHOMIENIE BEKONIARNI W JAROSŁAWIU.

W Jarosławiu odbył się zjazd delegatów Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, w którym wzięło udział ponad 50 osób z powiatu. Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono wszcząć starania w sprawie kupna nieczynnej od roku fabryki bekonów i przetworów mięsnych. Wybrano delegację, która w najbliższych dniach uda się do Warszawy do Ministerstwa przemysłu i handlu. W wyniku dalszych obrad przyjęto statut Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego.

Koronacja „królowej i króla migdałów" w Mikołajowie nad Dniestrem.



Staraniem Grona nauczycielskiego w Mikołajowie nad Dniestrem oraz Koła Rodzicielskiego odbyła się dziecięca „Kostiumowa Zabawa", na którą przybyło przeszło 400 dzieci szkolnych i wiele dziatwy w wieku przedszkolnym. Młodzież szkolna i dzieci młodsze, wystrojone w barwne kostiumy, bawiły się przy dźwiękach tamtejszej orkiestry. Zabawę zaczęto tradycyjnym polonezem. Tańce były bardzo urozmaicone różnymi niespodziankami. Rozbawiona dziatwa, pełna werwy i humoru, kończąc smakołyki bardzo obfitego a taniego bufetu, pod opieką rodziców i opiekunów z żalem opuszczała pięknie udekorowaną salę domu T. S. L. Wielką atrakcją dla dzieci była koronacja „królowej i króla migdałów", z której zdjęcie fotograficzne powyżej reprodukujemy.

REWIA SCENICZNA Z. S. W STANISŁAWOWIE.

Członkowie Sekcji kulturalno - oświatowej Oddziału Związku Strzeleckiego im. gen. Tessaro - Zosika, Stanisławów - Knihinin, odegrali w Świetlicy wojskowej w koszarach przy ul. Gołuchowskiego rewię, poświęconą idei spółdzielczości. Na program tej rewii złożyły się sketche, pieśni żołnierskie, spółdzielcze i tańce. Koroną rewii był występ ulubieńców radiowych Szczepka i Tońka. Po rewii w Świetlicy Oddziału Z. S. przy ul. Szewczenki odbyła się zabawa taneczna. Całość pozostawała pod reżyserią p. Witolda **Świżewskiego,** tańce zaś prowadziła p. Janina **Cwiklińska,** komendantka Pododdziału żeńskiego Z. S.

WIEŚ POTOCZYSKA KOŁO HORODENKI ZAKŁADA WODOCIĄGI.

Dzięki wysiłkom miejscowego kierownika szkoły p. Dyonizego **Hewki,** przystąpiono we wsi Potoczyska, powiat Horodenka, do robót ziemnych dla przeprowadzenia wody do picia z odległości półtora kilometra. Woda o własnym ciśnieniu dotrze do wszystkich domostw, w których będą założone odpowiednie hydranty, pozwalające na wypływ wody w chwili potrzeby.

PRZEJAZDY PRZEZ STACJĘ GRANICZNĄ ŚNIATYN DO PALESTYNY.

Przez stację graniczną Śniatyn - Załucze przejechał z Polski do Palestyny transport emigrantów żydowskich, w liczbie 300 osób. Z Rumunii do Polski powróciła przez Śniatyn wycieczka w liczbie 40 osób.

Życie społeczno - gospodarcze w powiecie żydaczowskim.

W powiecie żydaczowskim życie społeczno-gospodarcze bije żywym tętnem, czego dowodem są następujące dane z ubiegłego miesiąca:

W **Demence Leśnej** zorganizowano Kółko oraz sklep Kółka Rolniczego, a w związku z zamierzoną budową rzym. kat. kaplicy został powołany do życia Komitet budowy.

W **Rogóżnej,** gmina Żydaczów, założono Kółko Rolnicze oraz Koło hodowców trzody chlewnej.

W **Mikołajowie** nad Dniestrem odbyło się zebranie organizacyjne Polskiej Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej, na którym kilkudziesięciu miejscowych obywateli podpisało deklaracje członkowskie.

Staraniem Spółdzielni Kółka Rolniczego w **Rozdole** uruchomiono piekarnię, która jak na początek prosperuje dobrze i zyskała powszechne uznanie ludności.

Spółdzielnia Żurawieński Przemysł Alabastrowy w **Żurawnie** osiągnęła w styczniu obrót w sumie 1.502.92 gr, z czego na obrót towarowy przypada 1.292 zł. 43 gr.

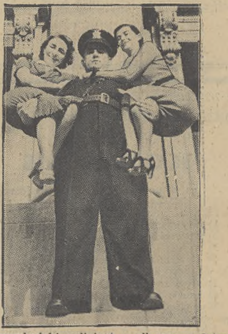
Okręgowa Spółdzielnia mleczarska w **Żydaczowie** założyła nową stację śmietankową w **Wołcniowie.** Mleczarnia ta przerobiła w ostatnim miesiącu 112.709 litrów mleka, z którego wyprodukowano 4.650 kg. masła.

Spółdzielnia Spożywców w **Żydaczowie** prowadziła ostatnio skup zboża oraz rozdział grysu dla dostarczających mleka do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Żydaczowie. Obrót Spółdzielni tej wynosił w ostatnim miesiącu 11.500 zł.

WYBORY SOŁTYSÓW NA POKUCIU.

W powiecie kołomyjskim odbyły się wybory sołtysów. W Rusowie wybrano sołtysem dotychczasowego podsołtysa Włodzimierza **Diducha.** W Podwysokim wybrano sołtysem Iwana **Knihinickiego,** w Mikulińcach Stefana **Kiciuła,** w Kułaczynie Dymitra **Kuszyckiego** a w Krasnostawcach Andrzeja **Kantymira.** W Belelui rada gromadzka wybrała sołtysem dotychczasowego sołtysa Pawła **Garzyluka.**

Obowiązek czy przyjemność amerykańskiego policjanta.



Amerykański policjant - olbrzym z łatwością niesie te dwie miłe panienki. Z obowiązku czy dla przyjemności — niech to sam czytelnik osądzi.

CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. **0.60,** kwartalna zł. **1.80,** półroczna zł. **3.60.** — Konto P. K. O. **506.350.**
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie **1** zł., na dalszych stronach **80** groszy.
Cała pierwsza strona — **1.100** zł., następne strony **800** zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: Stanisław Zachariasiewicz. Wydawca: Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD. Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.